

Aqua Lublin straci część rekreacyjną. Nie będzie można z niej korzystać od najbliższego poniedziałku **str. 4**



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

W roku 1923 wzmożona fala terroru załapa świeżo odrodzoną Rzeczpospolitą - str. 9

POD
PARAGRAFEM

5^{LAT} kurier lubelski

Czwartek 1.09.2022 | Nr. 169 (17.484) | Cena 3,40 zł (w tym 8% VAT) | www.kurierlubelski.pl

CBA zatrzymało trzy osoby, które obracały fałszywymi fakturami. W tle miliony złotych **str. 4**



FOT. MALGORZATA GENCA

Kolumbarium na Majdanku. Kłopoty są już na starcie inwestycji **str. 3**

Czy sukces młodego kolarza przełoży się na sytuację klubu? **str. 15**



FOT. NADESŁANE



FOT. MARTA ROMANUK

ZAMOŚĆ

Nowi mieszkańcy ZOO. Dzioborożec kafryjski ma długie rzęsy, spod których rzuca przeciągłe, zalotne spojrzenia **str. 2**

WRZESIEŃ 1939

Bombardowanie Frampola

Frampol na Zamojszczyźnie niemal w całości został zniszczony we wrześniu 1939 r. przez bombowce Luftwaffe. Miasteczko, które nie miało większego znaczenia strategicznego, zostało zaatakowane przez samoloty 8 Korpusu Lotniczego Luftwaffe. Dlaczego? Frampol z obszernym rynkiem i dobrze widocznymi ulicami stanowił podobno dla lotników rodzaj tarczy strzelniczej. Dziś Kancelaria Sejmu RP organizuje tam obchody upamiętniające wybuch II wojny światowej. *Czytaj str. 5*



FOT. WIKIPEDIA.ORG

„Dumny z bycia sobą. Zobacz jak” - to hasło uczestników Marszu Równości, który w sobotę przejdzie ulicami Lublina. Organizatorzy mówią, że chcą podkreślić aspekt widoczności osób LGBT+ w naszym społeczeństwie.

- Ten rok jest dla nas przełomowy dlatego, że dostaliśmy patronat Młodzieżowej Rady Miasta Lublin. To niezwykle ważne, ponieważ z walki o uchylenie zakazu organizacji naszego marszu przeszliśmy do momentu, gdzie jedna z jednostek miasta udziela nam swojego patronatu - podkreśla Honorata Sadurska, członkini zarządu Stowarzyszenia Marsz Równości w Lublinie. - Z dużą nadzieją patrzymy także w przyszłość. W przyszłym roku Lublin stanie się Europejską Stolicą Młodzieży, a nasze wydarzenie idealnie wpisuje się w te standardy. Cały czas marzymy jednak o otrzymaniu patronatu prezydenta miasta.

Przypomnijmy, że prezydent Krzysztof Żuk dwukrotnie nie dał zgody na Marsz Równości: w 2018 i 2019 r. W obu przypadkach sprawa miała swój finał w sądzie i zakazy były uchylane. W 2020 r. była pandemiczna przerwa, a w ub.r. prezydent nie znalazł już żadnych powodów, by powiedzieć „nie”. Podobnie jest w tym roku. Miasto decyzję o zakazie może wydać m.in. wtedy, gdy cel zgromadzenia narusza przepisy karne lub gdy zgromadzenie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi. - Zawiadomienie o organizacji tegorocznego marszu przeanalizowaliśmy pod kątem jego trasy oraz możliwości zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom i mieszkańcom. Miejskie służby pozostają w stałym

MARSZ RÓWNOŚCI POD PATRONATEM MŁODZIEŻOWEJ RADY MIASTA

Na ulice wyjdzie tysiąc osób albo i więcej



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Będzie neonowa kolorystyka oraz fluorescencja - mówią organizatorzy

kontakcie z policją, która będzie odpowiedzialna za porządek publiczny - dodaje Monika Głazik z biura prasowego ratusza.

W tym roku na marszu pojawią się goście z ambasady Norwegii oraz Danii. Stowarzyszenie Marsz Równości w Lublinie współpracuje także z organizacją w Kijowie i jego członkinie zapewniają, że w lubelskim wydarzeniu udział wezmą także Ukraińcy.

- Osoby LGBT+ są wśród nas, mieszkają w Lublinie, uczą się w szkołach, pracują. I tak jak inni chcą chodzić po ulicy za ręką z osobą, którą kochają. To wszystko to małe codzienne gesty, które opierają się na widoczności. Tymi małymi krokami zmieniamy nasze miasto - dodaje Sadurska.

W sobotę 3 września zaplanowane jest także inne zgromadzenie publiczne - kontrapikiet. Odbędzie się ona przy ul. Krakowskie Przedmieście, naprzeciwko kościoła pw. św. Piotra i Pawła, pod hotelem Europa. Jej

uczestnicy podkreślają, że będą bronić polskich tradycji oraz nauczania Kościoła.

- Policjanci przygotowują się do zabezpieczenia Marszu Równości pod kątem ewentualnych zagrożeń - poinformował nas nadkom. Kamil Gołębiowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. - Będziemy monitorować trasę przemarszu oraz dbać o bezpieczeństwo uczestników, jak i wszystkich mieszkańców. Policjanci ruchu drogowego będą kierować ruchem, ponieważ spodziewamy się utrudnień.

Marsz Równości wyruszy 3 września o 13.00 z Al. Racławickich, na wysokości CSK. Organizatorzy szacują, że weźmie w nim udział ok. 1000 osób. Trasa będzie taka sama jak w ub.r. Uczestnicy przejdą przez Aleje Racławickie, ul. Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego, Poniatowskiego i Popiełuszki. Marsz zakończy się pod Galerią Labirynt. ©

Nr ISSN 2353-6136

Nr indeksu 350-32X



Mariupol buntuje się z powodu braku dostaw żywności **str. 8**

Jutro w Kurierze PULS

● Jakie straty poniosła Polska w czasie II wojny światowej ● Ambasador Ukrainy mówi, że jego kraj po wojnie będzie przykładem dla innych w Europie

DRABINA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Umarł Gorbaczow. Mógłbym teraz efektownie rozpisać się o odejściu symbolu epoki, która wymyśliła głośność i pie-restrojkę, która rozmontowała to, co teraz Putin z takim wysiłkiem na powrót stara się zmontować: Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich. Przeciwstawiać człowieka, który czynnie zapoczątkował „największe nieszczęście w historii ludzkości”, jak nazwał ongiś samorozwiązanie ZSRS obecny rosyjski przywódca, temuż właśnie przywódcy.

Jednak myśląc o Michaiile Gorbaczowie mam przed oczami obrazek z całkiem innej szuflady pamięci. Był styczeń 1991 roku, pod wieżą telewizyjną w Wilnie padło czternastu Litwinów, zastrzelonych przez ściągnięte z Moskwy speckomando KGB „Alfa”. Tej nocy widziałem ludzi, którzy gołymi rękami próbowali powstrzymać napierające na nich czołgi. Pamiętam ogłuszający huk czołgowych wystrzałów i choć w wojsku nie służyłem, mogę już powiedzieć że wachałem proch, czy co tam innego śmierdzało nam z lufy tanku. Na szczęście to były ślepaki.

Jeszcze tej samej nocy trupy owych czternastu wystawiono na widok publiczny w wileńskim prosektorium. Zeszło się je oglądać całe miasto. Wszystko odbyło się w ciszy. Ludzie przystawali i odchodzili, milczący i zacięci.

Następnego dnia pod wieżą, osłanianą przez czołgi, zebrał się na nowo tłum wileńszczan. Tam nikt już nie milczał. Kobiety podchodziły do stojących przy maszynach czołgistów i wygarniały im w twarz

**Jacek Borkowicz
Dlatego
powiadam**



kim są i komu służą. Każdy z tych chłopaków mógł być synem jednej z nich. Po żołdatach nie było widać śladu wczorajszej agresji, zresztą to z pewnością byli inni ludzie niż wczoraj, morderców z „Alfy” i strzelających ślepakami tankistów złuszowanych po służbie, a na miejscu pojawili się żołnierze z nowego rzutu. Bardzo możliwe że nawet nie wiedzieli, co stało się tutaj poprzedniego wieczoru.

Patrzyłem na te sceny myśląc o zwodniczości międzyludzkich relacji. Nie znając kontekstu można było nawet współczuć tym młodziakom w hełmofonach, zerwanym wcześniej rano z koja i w niedo-

spaniu pognanym w miejsce, w którym nieznani im ludzie okazali im, z bliżej nieznanych powodów, szczerą nienawiść. Zawinił system? Nie, oni też w jakiś sposób odpowiadali za to, czego przecież ośobiście nie uczynili. W jakiś sposób zasłużyli na to pomstowanie ze strony litewskich Antygon. Bo człowiek jest istotą powołaną do odpowiedzialności. I nikogo z tej odpowiedzialności zwolnić nie można, nawet zaspanych chłopaków z hełmofonach.

Wtedy, w styczniu 1991 roku, na szczycie owej drabiny odpowiedzialności stał on, dobrotliwy Misza Gorbaczow. Dzisiaj stoi Władimir Putin. System pozostał ten sam, działa na pozór bezbłędnie, zacierając winę poszczególnych jednostek. Ale system, taki czy inny, zawsze tworzą ludzie. Zarówno włodarze Kremla, jak i biedni Buriaci lub Mordwini, ziewający z niedospania w okopach pod Cherso-niem.

Autor jest historykiem, eseistą i publicystą
**Światowi przywódcy wspominają
zmarłego Michaiła Gorbaczowa - str. 8**

**W styczniu 1991 roku,
na szczycie owej drabiny
odpowiedzialności stał on,
dobrotliwy Misza Gorbaczow.
Dzisiaj stoi Władimir Putin.
System pozostał ten sam,
działa na pozór bezbłędnie,
zacierając winę poszczególnych
jednostek**

Zamów prenumeratę

Kurier Lubelski ☎ 81 440 53 66
prenumerata@kurierlubelski.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl



Samiec wieloszpón lśniący. Samiczka ma znacznie skromniejsze upierzenie i ubarwienie

Kolorowe ptaki w zamojskim ZOO

Bogdan Nowak
Zamość

W zamojskim ZOO są nowi mieszkańcy. To para wieloszpónów lśniących, zwanych potocznie palawanami oraz dzioborożec kafryjski.

Ptaki przybyły z ZOO w Amsterdamie. Mają się podobno znakomicie. To bardzo interesujące stworzenia. Wieloszpón lśniący należy podobno do bardzo nielicznych w hodowli bażantów. Miejszem ich naturalnego występowania są tereny lasów tropikalnych wyspy Palawan należącej do Filipin.

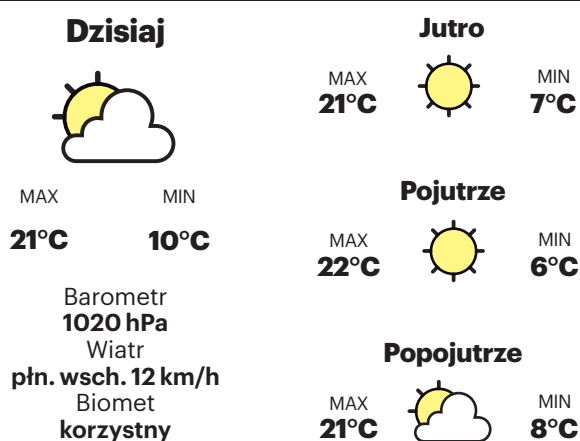
„Samce tego gatunku, ubarwione o wiele efektowniej niż samice, zwracają uwagę wachlarzowatym ogonem, na którego piórach znajdują się niebieskozielone pawie oczka” - czy-

tamy w komunikacie nadesłanym z do naszej redakcji. - „U dzioborożca kafryjskiego szczególnie uwagę zwracają długie rzęsy, spod których rzuca przeciągłe, żalotne spojrzenia”.

Nie tylko takie cechy zwracają uwagę. „Czarne ubarwienie tego dużego ptaka w połączeniu z płatem czerwonej, nagiej skóry wokół oczu i pod dziobem, daje niesamowity, kontrastowy efekt wizualny” - informuje ZOO.

To nie jedyni, nowi mieszkańcy ogrodu. W zamojskim ZOO im. Stefana Milera pojawiły się także piękne salamandry płamiste. One także przyjechały z Amsterdamu. Co ciekawe, można je spotkać w Polsce „na wolności”. Jak zapewniają pracownicy zamojskiego ogrodu, są one największym, krajowym płazem ogoniastym. ©

Pogoda w regionie



Dziś imieniny obchodzą Bronisław i Idzi

PISALIŚMY W KURIERZE

1.09.1994 r. Policjanci wrzucili się na parę litrów i pojechali do roboty
Ostatnio w dwóch lubelskich komisariatach policji (przy Okopowej i Kunickiego) funkcjonariusze z własnych pieniędzy zrobili składkę na parę litrów paliwa do radiowozów. Benzyny wystarczyło bowiem – jak każdego miesiąca – tylko do dwudziestego. Wg normy radiowóz nie powinien w ciągu godziny przejechać więcej niż 2,5 km. Gdy mundurowi zostawili samochody z pustymi bakami i ruszyli w miasto na piechotę, pojawiły się

skargi, że spóźniają się z interwencją tam, gdzie jest zagrożone życie ludzkie. Choć brzmi to niewiarygodnie, nie było innego wyjścia jak ratowanie policyjnego budżetu z własnej kieszeni. - Nie tylko nie wystarcza pieniędzy na paliwo, ale również na zakup materiałów biurowych, maszyn do pisania itd. Nie wspomnę już o przeciekających dachach, odpadających tynkach, nieszczelnych oknach w komisariatach. Niektóre, nie remontowane od lat, wyglądają naprawdę obskurnie – mówi szef lubelskiej policji. (JAXA)

KALENDARIUM

1015

1007 lat temu oddziały Bolesława Chrobrego rozgromiły wojska niemieckie w bitwie pod Budziszynem.

1364

658 lat temu papież Urban V wydał bullę powołującą Akademię Krakowską, późniejszy Uniwersytet Jagielloński.

1939

83 lata temu Niemcy napały o świecie bez wypowiedzenia wojny na Polskę, rozpoczęła się II wojna światowa.

1984

38 lat temu założono Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne w Łodzi. Kopuła w łódzkim planetarium ma 6 metrów średnicy.

nasz REGION

LUBLIN

Nieudany drift bmw wjechał prosto w objęcia policji
Do zdarzenia doszło w nocy z 28 na 29 sierpnia. Policja otrzymała zgłoszenie o kierowcy bmw, który szalał po dzielnicy Kalinowszczyzna, zakłócając sen mieszkańców. 22-latek co chwila powracał na rondo Berbeckiego, gdzie próbował driftować (wprowadzać pojazd w kontrolowany poślizg). Został zatrzymany przez policję. 22-letni kierowca otrzymał mandat w wysokości 1700 złotych i 6 punktów karnych. **IC**



ZAMOŚĆ

Fiesta Latina nad zalewem
3 września nad zalewem miejskim w Zamościu odbędzie się pożegnanie lata. Zabawa w latynowskim stylu rozpocznie się o godz. 18. Będą warsztaty salsa i bachaty, zagra Rey Ceballo z Trio Cubano. **BN**

FOT. BOGDAN NOWAK

Kolumbarium na Majdanku - kłopoty na starcie

Artur Jurkowski
Lublin

Ponad 1500 nisz urnowych ma znajdować się w kolumbarium na Majdanku. Ale miasto unieważniło przetarg na ich wykonanie. Powód? Firmy chciały za dużo pieniędzy za wykonanie prac.

Cmentarz przy Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie to największa komunalna nekropolia w kraju po tej stronie Wisły. Pochowanych jest tam ok. 70 tysięcy osób.

Obecnie na cmentarzu przy Drodze Męczenników Majdanka znajdują się tylko groby tradycyjne. Ale to ma się zmienić. Miasto chce wybudować kolumbarium na urny z prochami. Na razie ma jednak problem z realizacją inwestycji.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Na cmentarzu przy ul. Droga Męczenników Majdanka miasto chce wybudować kolumbarium

- Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego prowadzone w trybie podstawowym bez możliwości negocjacji

na zaprojektowanie i wykonanie budowy kolumbarium na cmentarzu komunalnym przy ul. Droga Męczenników

Majdanka w Lublinie wraz ze sprawowaniem nadzorów autorskich - segment A, zostało unieważnione - informuje ratusz na swojej stronie internetowej.

Powód? - Cena najniższej oferty wyniosła 1 mln 890 tys. zł, niemal o 1,4 mln zł przekraczając kwotę przeznaczoną na ten cel w budżecie miasta (483,7 tys. zł) - wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego ratusza.

Miasto zapowiada, że nie zrezygnuje z budowy kolumbarium. - Nowy przetarg na projekt i wykonanie pierwszego segmentu kolumbarium ogłosimy niezwłocznie - mówi Głazik.

Kolumbarium na stanąć w sektorze S10, w głębi nekropolii. Docelowo ma składać się z czterech segmentów. Ratusz jest gotowy rozbudować go do 1512 miejsc. - W Lublinie

od kilku lat obserwujemy coraz większe zainteresowanie pochówkiem urnowym, a tego rodzaju budowli brakuje w naszych zasobach komunalnych - tłumaczy Janusz Semeniuk, z-ca dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej UM Lublin.

Budowa kolumbarium na cmentarzu na Majdanku ma być podzielona na kilka etapów. W pierwszym, planowanym do realizacji w tym roku, ma powstać dokumentacja projektowa dla całości oraz 288 nisz urnowych.

Miasto szacuje, że miejsca na cmentarzu na Majdanku wystarczą jeszcze na pochówki przez okres 7 - 8 lat

W dokumentacji do przetargu ratusz wskazuje swoje oczekiwania wobec obiektu.

- Prefabrykaty kolumbarium - tynkowane i malowane emulsją zewnętrzną odporną na szorowanie. Półki z ciemnego granitu, mocowane ze spadkiem. Pozioma płaszczyzna cokołu na kwiaty i znicze z ciemnego granitu, wykonane ze spadkiem. Płyty maskujące - z granitu, mocowane śrubami w sposób uniemożliwiający demontaż osobom postronnym - opisuje miasto.

Ratusz szacuje, że miejsca na cmentarzu na Majdanku wystarczą jeszcze na pochówki przez okres 7 - 8 lat (ok. 5 000 pochówków tradycyjnych oraz ok. 1 700 urnowych).

Nowa komunalna nekropolia ma powstać na Czechowie, u zbiegu ulic Zelwerowicza i Bohaterów Września. ©©

XXXI FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

0010600309

Nowy Ład na Starym Kontynencie

- gospodarka europejska u progu XXI wieku - cz. I

XXXI edycja Forum Ekonomicznego w Karpaczu to liczne panele dyskusyjne, w trakcie których ich uczestnicy rozmawiają o najistotniejszych zagadnieniach z zakresu chociażby polityki międzynarodowej. W tego-rocznym programie Forum znajdzie się panel pt. „Nowy Ład na Starym Kontynencie - gospodarka europejska u progu XXI wieku”

W I części dyskusji udział wezmą między innymi: **Andrzej Kaleta**, Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, **Grzegorz W. Kołodko**, Profesor Akademii Leona Koźmińskiego i **Mateusz Walewski**, Główny Ekonomista oraz Dyrektor Departamentu Badań i Analiz BGK.

Wydarzenia roku 1989 na zawsze zapisały się na kartach europejskiej historii. Od tego momentu można bowiem mówić o upadku komunizmu i narodzinach wolnej, demokratycznej Europy Środkowo-Wschodniej. Choć dla Polaków niewątpliwie najważniejszym mo-

mentem tamtych dni były częściowo wolne wybory, to rewolucja trwała nie tylko w naszym kraju. Na Węgrzech zaczęły powstawać liczne ugrupowania opozycyjne w stosunku do rządów komunistycznych, w Czechosłowacji silne protesty doprowadziły do powstania Forum Obywatelskiego z Vaclavem Havlem na czele, zaś w NRD runął jeden z największych symboli zniewolenia i podziału społeczeństwa - Mur Berliński. Choć wydarzenia tamtych lat dotknęły najsilniej Europę Środkowo-Wschodnią, to nie pozostały one obojętne dla regionów Europy Zachodniej. Kraje Zachodu również skorzystały na upadku Żelaznej Kurtyny, głównie pod względem zastosowania dorobku „neoliberalnej doktryny”. Wydarzenia końca lat osiemdziesiątych otworzyły także szeroki wachlarz możliwości rozwoju i integracji Starego Kontynentu. Migracje, wymiany handlowe i rozszerzanie się Unii Europejskiej powodowało



nieustanny rozwój Starego Kontynentu i wyrównywanie się poziomu rozwoju gospodarczego.

Czy wobec tego możliwe jest mówienie o „współtransformacji”, jak określił to Philipp Ther? Czy poszczególne kraje Europy na niej zyskały, czy straciły? Debatę na temat rozwoju gospodarki europejskiej u progu XXI wieku poprowadzi **Krzysztof Bielecki**, przewodniczący Rady Doradczej Partnerów EY.

Zapraszamy do udziału w debacie, będącej częścią zbliżającego się wielkimi krokami XXXI Forum Ekonomicznego.

Konferencja odbędzie się w dniach 6-8 września w Karpaczu.

Więcej informacji: XXXI Forum Ekonomiczne w Karpaczu (forum-ekonomiczne.pl)

XXXI FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

0010600310

Nowy Ład na Starym Kontynencie

- gospodarka europejska u progu XXI wieku - cz. II

Forum Ekonomiczne w Karpaczu to od lat miejsce spotkań znanych i cenionych przedstawicieli polityki i biznesu. W czasie jego XXXI edycji odbędzie się szereg debat z zakresu gospodarki na tematy bliskie osobom u władzy, jak i wszystkim obywatelom. Jednym z paneli dyskusyjnych odbywających się w ramach wydarzenia jest „Nowy Ład na Starym Kontynencie - gospodarka europejska u progu XXI wieku - cz. II”.

Wśród gości drugiej części panelu dotyczącego Nowego Ładu na Starym Kontynencie znajdziemy Stanisława Mazura, rektora Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, **Marcina Piątkowskiego**, ekonomistę i profesora Akademii Leona Koźmińskiego, **Janusza Steinhoffa** oraz byłego ministra gospodarki oraz ekonomistę i członka Europejskiej Rady Budżetowej **Mateusza Szczurka**. Debatę ponownie poprowadzi

przewodniczący Rady Doradczej Partnerów EY **Jan Krzysztof Bielecki**.

Tematem rozmowy będzie transformacja, której początek w krajach Europy Środkowo-Wschodniej datuje się na rok 1989. Po upadku „żelaznej kurtyny” Europa Zachodnia również stała się beneficjentem owych wydarzeń i chętnie korzystała z doświadczeń wschodnich sąsiadów, skupiając się na zastosowaniu dorobku „neoliberalnej doktryny”. Na przestrzeni lat poziom życia w Europie Środkowo-Wschodniej systematycznie wzrastał, „goniąc” kraje zachodnie. W konsekwencji, obecnie obserwujemy nie tylko gospodarczą, lecz również administracyjną przewagę wielu środkowoeuropejskich miast nad ich zachodnimi sąsiadami.

W książce Philippa Thera o tytule „Nowy Ład na Starym Kontynencie” pada teza o „współtransformacji”, co stanowi główną oś publikacji. Jako świadek przemian w Euro-

pie Środkowo-Wschodniej, autor ocenia podejmowane wówczas decyzje. Paneliści rozważą, czy w kontekście europejskiej gospodarki rzeczywiście możemy mówić o „współtransformacji”. A jeżeli tak, to kto na niej skorzystał, a kto stracił?

Zapraszamy do udziału w debacie, będącej częścią zbliżającego się wielkimi krokami XXXI Forum Ekonomicznego.

Konferencja odbędzie się w dniach 6-8 września w Karpaczu.

Więcej informacji: XXXI Forum Ekonomiczne w Karpaczu (forum-ekonomiczne.pl)



Aqua Lublin bez części rekreacyjnej. Od poniedziałku

Artur Jurkowski
Lublin

Od najbliższego poniedziałku zamknięta będzie część rekreacyjna kompleksu Aqua Lublina. Powód? Przegląd technologiczny. Przerwa potrwa trzy tygodnie.

Miłośnicy wodnej rekreacji będą musieli pożegnać się z częścią atrakcji oferowanych przez Aqua Lublin. Od najbliższego poniedziałku (5.09) wyłączone z użytkowania będą m.in. baseny rekreacyjne, zjeżdżalnie, rwąca rzeka. Z części rekreacyjnej aquaparku nie będzie można korzystać do 25 września.

Powód? Przerwa technologiczna. - W przypadku części rekreacyjnej przerwa potrwa trzy tygodnie. To długi okres, który wynika z tego, że na czas prac zaplanowanych do przeprowadzenia trzeba będzie spuścić wodę z tej części aquaparku, aby mieć dostęp do urządzeń i powierzchni - wyjaśnia Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR „Bystrzyca”.



Aqua Lublin. Od 5 września wyłączone z użytkowania będą baseny rekreacyjne, zjeżdżalnie, rwąca rzeka

Aqua Lublin to największy zbiornik wody „pod dachem” w mieście. Sama niecka basenu olimpijskiego mieści 3 700 metrów sześciennych wody. Samo napełnienie trwa pięć dni i nocy.

Przeglądy basenów powinny odbywać się co roku. Zakres wykonywanych prac określają zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego.

Co będzie robione w części rekreacyjnej? - Chodzi o prace

konserwacyjne i naprawy instalacji - mówi Bednarczyk. I precyzyjnie: - Urządzenia zostaną oczyszczone, zdezynfekowane. Trzeba będzie wymienić część płytek i mozaiki.

To ostatni etap przeglądów krytych kąpielisk prowadzonych przez MOSiR. Od 1 września znowu otwarte będą baseny w Centrum Sportowo Rekreacyjnym Łabędzie oraz w Strefie H2O. Nie można było

z nich korzystać od 15 sierpnia. W trakcie przerwy technologicznej m.in. myte są fasady szklane, dokładnie doczyszczane i dezynfekowane są szatnie, natryski. Wykonywane są przeglądy i prace konserwacyjne wszystkich urządzeń oraz drobne prace remontowe.

Na czas prac w części rekreacyjnej MOSiR nie planuje zmiany cen biletów do aquaparku. - Z naszych danych wynika, że korzystający z Aqua Lublin bardzo rzadko łączą pobyt w części rekreacyjnej z korzystaniem z basenu olimpijskiego. Decyzją się na wybór jednej lub drugiej formy spędzania czasu w aquaparku - mówi Bednarczyk.

Basen olimpijski miał „przerwę technologiczną” między 27 lipca a 14 sierpnia.

Głównym elementem Aqua Lublin jest 50-metrowej długości basen olimpijski. Obok znajduje się część rekreacyjna, w skład której wchodzi m.in. kompleks pięciu saun, trzy baseny rekreacyjne, dwie zjeżdżalnie o długości 76 i 116 metrów, wodny plac zabaw.

Obracali fałszywymi fakturami. W tle miliony złotych

Tomasz Nieśpiał
Lublin

Funkcjonariusze lubelskiej delegatury CBA zatrzymali trzy osoby uczestniczące w procederze posługiwania się fikcyjnymi fakturami VAT oraz działające na szkodę jednego z banków.

Jak informuje wydział prasowy CBA sprawa związana jest z wieloletnim śledztwem prowadzonym pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Dotyczy ono manipulacji instrumentami finansowymi i prania brudnych pieniędzy. Z ustaleń śledczych wynika, że rozpracowywana grupa przestępcza wystawiała i posługiwała się nierzetelnymi fakturami VAT dokumentującymi fikcyjny obrót złochem stali i metali kolorowych. Jak ustalono w toku śledztwa proceder ten trwał w latach 2017-2018. Łącznie zarzuty usłyszało już blisko 20 osób.

W związku z tą sprawą i kolejnymi ustaleniami funkcjonariusze CBA zatrzymali trzy osoby: dwie występujące w imieniu

firm z Torunia i Poznania oraz pracownika banku.

- Ustalenia śledczych wskazują, że zatrzymany przedstawiciel poznańskiej spółki posłużył się w obrocie złochem fałszywymi fakturami VAT na kwotę przekraczającą 13,5 mln zł oraz wystawił faktury na kwotę blisko 12 mln zł. Przedstawiciel toruńskiej spółki usłyszał zarzut przyjęcia, a następnie użycia w obrocie gospodarczym faktury VAT w kwocie 1,3 mln zł - informuje w komunikacie prasowym Centralne Biuro Antykorupcyjne.

W sprawie badany jest także wątek doprowadzenia jednego z banków do udzielenia wsparcia finansowego na podstawie poświadczających nieprawdę dokumentów. Również w tym wątku zatrzymani usłyszeli zarzuty.

Decyzją sądu przedstawiciel poznańskiej spółki został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Wobec dwóch pozostałych osób prokurator zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze, w tym poręczenia majątkowe i dozór policji.

XXXI FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

0010600315

Energia jądrowa: najlepsze wsparcie dla źródeł odnawialnych?

Forum Ekonomiczne w Karpaczu od lat stanowi platformę dla przedstawicieli polityki i biznesu do wymiany myśli na temat najbardziej palących problemów i wyzwań dzisiejszego świata. W programie tegorocznej XXXI edycji konferencji znajdzie się panel pod tytułem: „Energia jądrowa: najlepsze wsparcie dla źródeł odnawialnych?”

W spotkaniu wezmą udział między innymi **Philippe Crouzet**, Pełnomocnik ds. Cywilnej Współpracy Jądrowej z Polską w Ministerstwie Europy i Spraw Zagranicznych Francji, dr hab. **Tadeusz Lesiak**, Dyrektor Instytutu Fizyki Jądrowej PAN oraz **Jarosław Dybowski**, Dyrektor Wykonawczy ds. Energetyki w PKN ORLEN. Dyskusję poprowadzi profesor nadzwyczajna w Katedrze Geografii Ekonomicznej

w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, **Dorota Niedziółka**.

Wśród wielu wyzwań, przed którymi stoi Europa jest niewątpliwie bezpieczeństwo energetyczne. Już teraz wiele państw decyduje się na wprowadzenie coraz większego udziału energii pozyskiwanej z OZE, co jednak zderza się z koniecznością uzupełnienia jej poziomów o energię pochodzącą z innych źródeł. Wiele emocji i zainteresowania wzbudza w tym przypadku energia jądrowa, która posiada ogromny potencjał do wytwarzania energii niskoemisyjnej, w tym np. do produkcji wodoru. Skłonne do podjęcia decyzji o wykorzystaniu tego źródła energii państwa członkowskie Unii Europejskiej są zmuszone do inwestowania środków w innowacyjne technologie oraz w kluczowe badania dotyczące chociażby stan-

dardów bezpieczeństwa. Uczestnicy panelu będą starali się odpowiedzieć na pytanie, czy istnieją jakieś szanse na jednolitą strategię jądrową na szczeblu europejskim.

Zapraszamy do wzięcia udziału w dyskusji, która jest częścią zbliżającej się XXXI edycji Forum Ekonomicznego.

Konferencja odbędzie się w dniach 6-8 września w Karpaczu.

Więcej informacji: www.forum-ekonomiczne.pl



Drogo jak za... prąd. MPK szuka dostawcy energii elektrycznej

Artur Jurkowski
Lublin

Ponad 21 mln zł gotowe było wydać MPK na kupno energii elektrycznej. Kwota okazała się za mała, wycofano oferty. Komunalna spółka drugi raz szuka dostawcy energii, bez której nie pojadą trolejbusy.

Czterooosobowa rodzina zużywa w ciągu roku ok. 5 tys. kilowatogodzin energii elektrycznej. Lubelski MPK, aby zaspokoić zapotrzebowanie na prąd potrzebuje ponad 19,5 mln kWh. Bez tego nie wyjadą na trasy m.in. trolejbusy czy autobusy elektryczne.

MPK ogłosiło właśnie drugi przetarg na dostawę energii elektrycznej. - Przetarg dotyczy dostawy energii w okresie od 1 grudnia 2022 roku do 31 grudnia 2023 roku - mówi Weronika Opasiak, rzecznik MPK Lublin.

Poprzednie postępowanie zostało unieważnione. Dostawcy prądu sami wycofali się ze złożonych ofert. Przetarg został ogłoszony w marcu. Dwa miesiące później MPK poznało oferty. Zgłosiły się trzy firmy, za dostawę przez rok nieco ponad 18 mln kWh chciały otrzymać 21,5-21,8 mln zł. Kwoty były

dużo wyższe niż oczekiwało MPK. Samo zarezerwowało na ten cel 14,4 mln zł. Nowe stawki za energię oznaczały wzrost wydatków o ok. trzy razy w stosunku do tego co przewoźnik płacił wcześniej (wzrosty z 330,6 zł za MWh w szczycie przedpołudniowym do 971,2-984 zł za MWh zaproponowane w ofertach).

MPK miało dwie drogi do wyboru: unieważnić przetarg i liczyć na niższe kwoty w kolejnym postępowaniu lub dołożyć brakujące miliony. Zdecydowało się na to drugie rozwiązanie. Prąd chciało kupić od Veolia Energy. Umowa na dostawę energii ostatecznie nie została jednak podpisana. -

Wykonawca, pomimo dwóch wezwań do zawarcia umowy, nie zdecydował się na jej podpisanie ze względu na drastyczny wzrost cen energii w porównaniu do zaoferowanych wcześniej warunków. Dodatkowo, pozostałe dwie oferty zostały odrzucone. W związku z tym konieczne stało się unieważnienie przetargu na zakup energii elektrycznej - wyjaśnia Opasiak.

Od początku lipca, aby mogły m.in. jeździć trolejbusy i elektryczne autobusy MPK korzysta z dostawcy rezerwowego. Za MWh w szczycie popołudniowym płaci 1872 zł. To prawie sześć razy więcej niż płać do końca czerwca.



Trolejbusy jeżdżą na bardzo drogim, rezerwowym prądzie

We wrześniu 1939 r. Luftwaffe zbombardowało Frampol. W hołdzie miastu - uroczyste obchody wybuchu II wojny

Bogdan Nowak
Frampol

Frampol niemal w całości został zniszczony we wrześniu 1939 r. przez bombowce Luftwaffe. Agresorzy urządzili tam sobie ćwiczenia. Dziś Kancelaria Sejmu RP organizuje we Frampolu obchody upamiętniające wybuch II wojny światowej.

Frampol jest nietypową miejscowością. Plany budowy tego miasteczka (podobnie jak Zamościa) zostały oparte na wzorach renesansowych. Pierwotnie istniał tam duży rynek oraz wychodzące z niego ulice przecinające pasma zabudowań. W miasteczku znajdował się kościół, synagoga oraz ratusz. Ten charakterystyczny układ przestrzenny stał się przynętą dla lotników Luftwaffe.

Do niemieckiego nalotu na Frampol doszło 13 września 1939 roku. Na miasteczko, które nie miało wówczas większego znaczenia strategicznego, spadły bomby z samolotów należących do 8 Korpusu Lotni-



We wrześniu 1939 roku Frampol stał się celem treningowych nalotów Luftwaffe - Niemców zainteresował charakterystyczny układ przestrzenny miasteczka

czego Luftwaffe. Dlaczego tak się stało? Miejscowość z obszernym rynkiem i dobrze widocznymi ulicami stanowiła podobno dla lotników rodzaj... tarczy strzelniczej.

Inne jego cechy także były dla agresorów istotne. Tak to opisywał niemiecki pisarz Wolfgang Schreyer: „Frampol zo-

stał wybrany jako eksperymentalny obiekt (...)” - czytamy w jego zapiskach. „Również centralnie położony ratusz był idealnym punktem orientacyjnym dla załóg (samolotów)”.

Miasteczko w wyniku niemieckich „ćwiczeń” spłonęło niemal doszczętnie. Widział je

16 września 1939 r. płk Stefan Rowecki, dowódca Warszawskiej Brygady Motorowej (później komendant główny Armii Krajowej o pseudonimie „Grot”. „Znalazłem się z brygadą w rejonie lasów Frampola” - notował w swoim dzienniku. „Rozpaczliwy widok przedstawiał w nocy: Ja-

nów Lubelski i Frampol. Obydwa silnie zbombardowane, spalone doszczętnie, moc trupów ludzkich i końskich porzucanych wszędzie. Makabryczny widok”.

„Frampol stał się obiektem treningowym Luftwaffe, kosztem życia wielu mieszkańców i zniszczenia zabudowy miasteczka” - podkreślał także Jan Górak w książce „Miasta i miasteczka Zamojszczyzny”.

Tragedia Frampola jest jednym z symboli niemieckiego bestialstwa. Porównywana jest często do losów hiszpańskiej Guerniki. Dlaczego? Tam, 26 kwietnia 1937 r. doszło do podobnego nalotu. Samoloty niemieckiego Legionu Condor zrównały wówczas miasto z ziemią. Zginęło wielu bezbronnym mieszkańców.

Tragicznie doświadczony Frampol został wybrany przez Kancelarię Sejmu RP na obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej. Odbędą się 1 września. Weźmie w nich udział Elżbieta Witek, marszałek Sejmu RP, Mariusz Błaszczak, minister obrony narodo-

Tragedia Frampola jest jednym z symboli niemieckiego bestialstwa. Porównywana jest często do losów hiszpańskiej Guerniki

wej, Jacek Sasin, minister aktywów państwowych oraz m.in. posłowie, senatorowie i miejscowi samorządowcy.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 18. Dlatego od godziny 15.30 do godz. 20 zamknięta będzie tego dnia dla ruchu droga wojewódzka nr 835 we Frampolu (od skrzyżowania z drogą krajową nr 74). Kierowcy, którzy będą podróżować z Lublina do Biłgoraja skorzystają wówczas z objazdów ulicami: Zamojską, Targową i Przemysławską. Ruch od strony Biłgoraja zaplanowano natomiast ulicami: Przemysławską, Orzechową i Zamojską.

1 września mogą również pojawić się duże trudności z parkowaniem samochodów w centrum Frampola i jego okolicach.

REKLAMA

0010591470

PAMIĘCI O BOHATERACH

ZGINĄĆ NIE POZWOLIMY

83. ROCZNICA WYBUCHU
II WOJNY ŚWIATOWEJ

KRÓTKO

LUBLIN

Ten Sierpień zmienił Polskę.
Dzień Solidarności i Wolności

Przed Pomnikiem Wdzięczności przy Drodze Męczenników Majdanka odbyły się wczoraj główne lubelskie uroczystości Dnia Wolności i Solidarności. Wypada on 31 sierpnia w dniu podpisania „porozumień sierpniowych” w 1980 r.

- W pamięci społecznej najsilniej zapisały się strajki w Trójmieście, Szczecinie i na Górnym Śląsku, gdzie strajkujący podpisali porozumienia z władzą komunistyczną, ale od lipca do września 1980 r. strajkowało w PRL 700 zakładów pracy. Trzeba pamiętać o masowym charakterze tych wystąpień. Nie tylko w Gdańsku, lecz także w tych

kilkuset miejscach, czasem bardzo małych miejscowościach, rodziła się Solidarność, która zmieniła bieg historii - przypomina Szczepan Barczyk, asystent prasowy oddziału IPN w Lublinie.

W gmachu Poczty Polskiej można oglądać wystawę „Tu rodziła się „Solidarność”. Została przygotowana w związku z obchodami 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Prezentacja podzielona jest na trzy części: ogólnopolską, regionalną i lokalną. W pomieszczeniach poczty zaprezentowana zostanie część poświęcona Lubelszczyźnie.

Artur Jurkowski



FOT. IWONA BURDZANOWSKA

MARKUSZÓW

Bo nie chciała zrobić jajecznicy

Policjanci zatrzymali samochód, którym jechało dwóch pijanych mężczyzn: 55-letni kierowca i 36-letni pasażer, zarazem właściciel pojazdu. Mundurowi ustalili, że 36-latek kilka dni temu kupił kabriolet matce. We wtorek obrazil się na nią, bo nie chciała

usmażyć mu jajecznicy. Złapał motykę i uderzał nią w samochód. Porozbił lampy, zniszczył karoserię, pourywał lustro i zbił przednią szybę. Później postanowił zezłomować pojazd, ale ponieważ nie posiadał prawa jazdy, poprosił o pomoc kolegę. IC

Zamojska komunikacja miejska na minusie. 2,5 mln zł straty za ubiegły rok

Bogdan Nowak
Zamość

Zamojscy radni zapoznali się z „Analizą sytuacji ekonomiczno-finansowej Miejskiego Zakładu Komunikacji sp. z o.o w Zamościu za 2021 r.” Z dokumentu wynika, że MZK ubiegły rok zamknął ze stratą wynoszącą ponad 2,5 mln złotych.

O sytuacji zamojskiego MZK pisaliśmy w grudniu 2021 roku. Jak się wówczas okazało, po trzech kwartałach ub. roku zamojski Miejski Zakład Komunikacji wykazał stratę, która wynosiła ponad 1 mln zł. Mówił o tym na sesji Rady Miejskiej Andrzej Wnuk, prezydent Zamościa. Powód? - Chodzi o to, że mieszkańcy Zamościa w obawie przed pandemią zaczęli omijać autobusy MZK. I to jest duży kłopot - tłumaczył wówczas radnym prezydent Andrzej Wnuk.



FOT. BOGDAN NOWAK

Z raportu wynika, że za ujemny bilans komunikacji miejskiej w Zamościu odpowiadają pandemia i inflacja

Na ostatniej sesji RM radni mogli się dowiedzieć jednak jakie „całościowe” straty poniosła spółka w 2021 r. Dane na ten temat znalazły się w analizie, która trafiła pod poniedziałkowe obrady rady miasta. Wy-

nika z nich, że jest to ponad 2 mln 537 tys. zł. Zarząd MZK próbował podjąć w tej sytuacji różne działania, które miały stawić czoła inflacji. Obniżono m.in. koszty ubezpieczeń komunikacyjnych i podatku

od środków transportu. Starano się także zmniejszyć zużycie paliwa.

„Jednak z uwagi na wysokie koszty prowadzenia działalności (zwiększyły się wydatki na wynagrodzenia, zużycie materiałów i energii, usługi obce), w połączeniu z wysoką amortyzacją (głównie środków transportu), spółka odnotowała znaczną stratę z działalności” - czytamy w analizie. „Sprzedaż biletów pozostała na niskim poziomie, natomiast nie uległy zmianie ceny biletów”.

Nie tylko to było ważne. „Również zysk ze sprzedaży na stacji paliw był tylko nieznacznie wyższy niż w roku 2020” - czytamy dalej w dokumencie. „Jest to efekt zarówno wciąż trwającej sytuacji epidemicznej jak i rosnącej inflacji, powodującej wzrost cen i usług”.

Dokument dostępny jest w całości na stronie internetowej: <https://zamosc.esesja.pl>.

Nie wrócą darmowe przejazdy dla Ukraińców

Artur Jurkowski
Lublin

Nie wrócą darmowe przejazdy komunikacją miejską dla przebywających w Lublinie uchodźców z Ukrainy. Z „pakietu pomocowego” oferowane zniknie od września zwolnienie za pobyt w bursach.

W czerwcu ratusz zdecydował, że na okres wakacji „zawiesza” prawo do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską dla przebywających w Lublinie uchodźców z Ukrainy. Zapowiedział, że rozważy przywrócenie ulgi od września. I już wiadomo, że nie będą ponownie obowiązywać.

- Na chwilę obecną nie planujemy wprowadzania bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską dla obywateli Ukrainy - informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

Lublin wprowadził prawo do darmowych przejazdów dla uchodźców z Ukrainy od 28 lutego br. Ulga obowiązywała przez ponad cztery miesiące. Została zlikwidowana z końcem czerwca.

Lublin wskazywał wówczas, że podobną decyzję pod-

jęły m.in. Warszawa, Kraków, Gdańsk czy Bydgoszcz.

Ratusz nie wyklucza przywrócenia darmowych przejazdów w przyszłości.

- Zasadność ewentualnego przywrócenia tego rozwiązania będzie zależała od rozwoju sytuacji w Ukrainie oraz dostępności środków zewnętrznych na pokrycie jego kosztów - twierdzi Duma.

Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie wyliczał, że w maju i czerwcu ulga na przejazdy komunikacją miejską łącznie „kosztowała” ok. 213 tys. zł.

Od września z „pakietu pomocowego” dla uchodźców z Ukrainy zniknie kolejna pozycja.

- Nie jest również planowane dalsze zwolnienie z opłaty za pobyt w bursach szkolnych, ponieważ zainteresowanie zakwaterowaniem w bursie przez obywateli Ukrainy jest niewielkie - wskazuje Duma. I precyzuje: - Opłata za pobyt w bursie wynosi 90 zł miesięcznie.

Z danych urzędu miasta wynika, że w Lublinie przebywa obecnie ok. 50 - 70 tysięcy uchodźców z objętej wojną Ukrainy. ©©

Senator Bury: PiS zamiast węgla importuje chłam

Tomasz Nieśpiał
Lublin

Senator Jacek Bury oskarża PiS o przyczynienie się do kryzysu energetycznego.

- To nie jest przypadek, że mamy kryzys energetyczny, który nie jest dziełem Putina. To jest brak działania rządu PiS od 2015 roku i niektórych innych rządów wcześniej - uważa senator Jacek Bury, który wczoraj przed urzędem wojewódzkim w Lublinie zorganizował konferencję prasową dotyczącą m.in. problemów z dostępem do węgla w Polsce.

- To prowadzi do tego, że Polacy będą mieli niedogrzone domy tej zimy i muszą płacić horrendalne pieniądze za energię elektryczną, gaz, węgiel, czy jakiegokolwiek inne źródła energii - mówił senator Bury, który zarzuca rządowi PiS, że przez lata pozwalał na kupowanie węgla z Rosji, a obecnie importuje z innych części świata surowiec, który jest złej jakości.

- Najpierw PiS doprowadził do tego, że uzależniliśmy się od węgla z Rosji. A teraz na statkach, które przyplwają do Polski z węglem tylko 20 proc. tego surowca nadaje się dla odbior-

ców indywidualnych. 80 procent to pył i miał, którym nie da się ogrzewać domów. PiS importuje chłam za nasze pieniądze - twierdzi Jacek Bury.

Zdaniem polityka opozycji w obecnej sytuacji należy ograniczyć eksport węgla. - Rozumiem kontrakty, ale w sytuacji kryzysowej i wojny trzeba je renegocjować lub zrywać. To będzie tańsze niż importowanie węgla złej jakości - przekonuje Bury.

Według niego działania rządu związane z tzw. dodatkiem węglowym, który wynosi 3 tys. zł na jedno gospodarstwo nie będą skuteczne. - To nie zwiększy dostępności węgla tylko podniesie jego cenę - twierdzi senator.

Tymczasem dodatek węglowy to nie jedyne rozwiązanie, które ma zrekomensować podwyżki w energetyce. Do Sejmu trafił projekt ustawy zakładający wsparcie dla wytwórców ciepła sieciowego i gospodarstw domowych, używających innych źródeł ogrzewania niż węgiel i gaz sieciowy. Zakłada on m.in. wprowadzenie jednorazowych dodatków dla gospodarstw domowych, które ogrzewają się przy pomocy kotłów lub pieców na biomase, LPG, olej opałowy. Limit wydatków na to wsparcie rząd ustalił na 10 mld zł. ©©

REKLAMA

0010388052

Całodobowo 81 744 50 31, 503 026 883
Lublin, ul. Cmentarna 8
www.PUK.lublin.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

Szeroki zakres usług związanych z pogrzebem

Skończyły się złote czasy i frykasy dla drogich i niedziałających metod odchudzających!



Ten plaster błyskawicznie WYSZCZUPLI TWÓJ BRZUCH

i odchudzi Ciebie, a nie Twój portfel!

Cienki jak bibułka, niewidoczny pod ubraniem i niebywale skuteczny.

Dyskretny plasterek wyszczupli Cię nawet o kilka kilogramów już w 1. tygodniu!

Nie odwodni, nie przeczyści, nie zatruje chemikaliami. Nasączony jest naturalnymi składnikami spalającymi tłuszcz, zebranych na przylądku Cape Grim w Tasmanii.

W najczystszej regionie świata! Nie bez powodu ogromne korporacje chcą odkupić udział od twórców plastrów. **ZAMÓW GO, DOPÓKI JEST DOSTĘPNY, JUŻ ZA 0 ZŁ!**

ODBIERZ GO
GRATIS!



Daria,
57 lat

**Zrzuciłam 22 kg
– to było banalnie proste!**

Tego jeszcze nie było. Przełomowa formuła odchudzi Cię... przez skórę! Od teraz nie musisz faszerować się tabletkami, popijać paskudnych ziółek, wylewać potów na siłowni ani rezygnować z pyszności, żeby uzyskać wymarzoną sylwetkę. Mniej kilogramów, głębokie wcięcie w talii, jędrna skóra i doskonała kondycja – małeńki, półprzezroczysty plaster da Ci to wszystko! Nic dziwnego w tym, że prezesi ogromnych firm marzą, aby odkupić ten nowatorski patent. Genialny środek, opracowany na bazie ekologicznych składników z Tasmanii, każdego dnia zyskuje nowych fanów! Do tej pory **odchudził na stałe już 568 973 osób**, a będzie ich jeszcze więcej. Przeskórny modelator sylwetki właśnie został udostępniony ZA DARMO.

TO TWOJA SZANSA NA SMUKŁE CIAŁO!



Nareszcie coś, od czego stracisz kilogramy, a nie pieniądze

Kapsułki ze znacznikiem „fit”, pasy wyszczuplające, „nasiona mocy” od celebrytów, które kosztują średnią krajową... Zastanawiasz się, dlaczego te wszystkie „wspaniałe” metody dały Ci jedynie efekt jo-jo i dziurę w portfelu? Prawda jest przykra, ale musisz ją poznać: dotychczas nikomu nie zależało, żeby odchudzić Cię raz na zawsze. Mnóstwo korporacji oferuje produkty, które działają na krótko albo wcale. Te firmy doskonale wiedzą: nawracające kilogramy to powracający klient. Spec. Oliver Munro, badacz właściwości leczniczych tasmańskiej fauny i flory, współtwórca plastrów wyszczuplających

zapewnia: Na szczęście wreszcie mamy solidną alternatywę. Do obrotu zostały dopuszczone plastry, które pracują nad Twoją sylwetką 24 h na dobę, aż stanie się idealna. I jest to trwały rezultat!

Im większą masz teraz nadwagę, tym szybciej schudniesz!

Twoja nadwaga wynosi 10 kg lub więcej? Masz genetyczną tendencję do nadprogramowych kilogramów? Przez insulinooporność tyjesz z powietrza? Tym lepiej! Składniki, którymi nasączony jest plaster, uwalniają się z niego przez całą dobę i zamieniają organizm w maszynkę do spalania podskórnej tkanki tłuszczowej. Im więcej masz zalegających komórek tłuszczowych, tym szybciej Twoje ciało zacznie się ich pozbywać. *Badania potwierdzają: 191/200 osób, które przyklejały plastry, schudło średnio ponad 25 kilogramów. – mówi spec. Munro. Dla Ciebie to doskonała wiadomość! Oznacza, że możesz zlikwidować falującą „oponkę” w pasie i wałki tłuszczu trzęsące się przy każdym kroku. Nawet jeśli do tej pory NIGDY Ci się to nie udało!*

Tym razem pozbędziesz się tłuszczu i kompleksów na stałe

Ten plaster stworzyli naukowcy, a nie marketingowcy. Naprawdę działa, daje maksymalne efekty i nie utrudnia codziennego życia. Jego stosowanie jest niezwykle wygodne: nie musisz zmieniać pór posiłków, wprowadzać dodatkowych ćwiczeń ani unikać wysokokalorycznych napojów. Chociaż jest niewiele większy od pięciocentówki, bezwzględnie rozprawia się z otyłością brzuszna, spala podskórny tłuszcz i modeluje szczupłe, kuszące pośladki, talię oraz uda. **Już niedługo możesz z przyjemnością przeglądać się w lustrze i mierzyć ubrania mniejsze o nawet 2 rozmiary niż dotychczas.**

OBIETNICA SPEC. MUNRO: „Zdrowe, szczupłe ciało nie musi Cię nic kosztować!”

Przyklejasz plaster i nie musisz robić już niczego więcej. Nadmiarowy tłuszcz topnieje w oczach i nigdy nie wraca. To naprawdę jest takie proste! Dziś chcę podarować Ci szansę do przetestowania wybitnych plastrów bezpłatnie. Bez wydawania pieniędzy, bez ryzyka - jedyne co musisz zrobić to zadzwonić na specjalną infolinię i zgłosić się po swoje DARMOWE opakowanie, a wykwalifikowany Doradca je do Ciebie wyśle. Pospiesz się - decyduje kolejność zgłoszeń.

Prof. Oliver Munro

Możesz ekspresowo zyskać 4 X SZYBSZY METABOLIZM!

Doskonała metoda z Tasmanii to ratunek dla tych, którzy nie lubią się męczyć i pocić, a z odchudzania chcą mieć to, co najlepsze: płaski brzuch, lekkie ciało i energię do życia. Naturalne składniki, sprasowane w tej genialnej formule, podkręcają przemianę materii aż o 300%. Jesz, co chcesz, a wałki tłuszczu po prostu nie mają szans się odłożyć!

Marek Przybysz,
specjalista ds. dietetyki



ZADZWOŃ PO DARMOWE OPAKOWANIE plastrów spalających tłuszcz i na własnej skórze przekonaj się, że **błyskawicznie schudniesz.**

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 15.09.2022 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZRÓB SOBIE PREZENT



ZADZWOŃ: 91 886 84 38

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Światowi przywódcy wspominają zmarłego Michaiła Gorbaczowa

PAP

Moskwa

Ostatni przywódca ZSRR zmarł w wieku 91 lat w Moskwie. W 1990 r. został laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Był ceniony na Zachodzie za wkład w zakończenie zimnej wojny.

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel i Wysoki Przedstawiciel Unii ds. Zagranicznych Josep Borrell złożyli w środę hołd zmarłemu ostatniemu przywódcy Związku Sowieckiego. Szef dyplomacji Unii Europejskiej Josep Borrell ocenił, że re-

formy ostatniego przywódcy ZSRR przyniosły „powiew wolności” do bloku sowieckiego.

- To był rzadki przywódca - tak określił z kolei Gorbaczowa prezydent USA Joe Biden. - Jako przywódca ZSRR współpracował z prezydentem Ronaldem Reaganem w celu zredukowania arsenałów nuklearnych naszych dwóch krajów, ku uldze ludzi na całym świecie, którzy modlili się o zakończenie wyścigu zbrojeń. Po dziesięcioleciach brutalnych represji politycznych, przysięgając demokratyczne reformy - napisał w oświadczeniu. - W rezultacie świat był bezpieczniejszy. I było więcej wolności dla milionów ludzi - dodał prezydent Stanów Zjednoczonych.



Z inicjatywy Gorbaczowa w ZSRR rozpoczęła się „pierestrojka”. Na zdjęciu z prezydentem Ronaldem Reaganem

Mariupol buntuje się z powodu braku dostaw żywności

PAP

Wojna na Ukrainie

- Najeźdźcy doprowadzają mieszkańców do granic przetrwania - zaalarmował lojalny wobec Kijowa doradca mera miasta Petro Andriuszczenko.

W zniszczonym i okupowanym przez Rosjan Mariupolu na południowym wschodzie Ukrainy wybuchł pierwszy prawdziwy bunt z powodu braku dostaw żywności

- Okupanci nie dostarczają (już) pomocy humanitarnej, dlatego jedynym źródłem pożywienia dla wielu osób stało się wsparcie z Czerwonego Krzyża. Próbowano jednak odstąpić od przekazywania tej pomocy ze względu na zbyt dużą liczbę (oczekujących) ludzi. Doszło (wówczas) do prawdziwego buntu, ale to dopiero początek - napisał Andriuszczenko na Telegramie.

Rosyjskie okupacyjne władze Mariupola drastycznie ograniczyły dostawy pomocy humanitarnej, tłumacząc, że będzie



Według ukraińskiego wywiadu wojskowego od 1 września Rosjanie zaprzestaną wydawania mieszkańcom Mariupola pomocy humanitarnej, głównie kaszy i konserw

ona wydawana tylko „etnicznym Rosjanom”, czyli ludziom powyżej 65. roku życia i dzieciom do lat 3. Wsparcie praktycznie nie jest już przekazywane - powiadomił Andriuszczenko 22 sierpnia.

25 sierpnia ukraiński wywiad wojskowy (HUR) oznajmił, że od 1 września najeźdźcy zaprzestaną wydawania mieszkańcom Mariupola pomocy humanitar-

nej, czyli głównie kaszy i konserw. Przyczyną tej decyzji ma być niewielkie zainteresowanie cywilów przyjmowaniem rosyjskich paszportów.

W ocenie władz w Kijowie w Mariupolu przebywa obecnie około 120-130 tys. osób, z czego 70 tys. stanowią ludzie w podeszłym wieku. Sytuacja mieszkańców wciąż jest bardzo trudna - brakuje nie tylko wody

i żywności, ale też lekarstw i środków higienicznych.

Na początku czerwca pro-ukraiński mer miasta Wadym Bojczenko wyraził przypuszczenie, że szacowana wcześniej na około 22 tys. liczba cywilów zabitych w Mariupolu przez Rosjan może być znacznie zaniżona.

Od 24 lutego, czyli początku inwazji Rosji na sąsiedni kraj, zginęło 781 mieszkańców Donbasu, a 1986 zostało rannych. Statystyka ta nie uwzględnia jednak bilansu ofiar w zniszczonych, okupowanych przez agresora miastach Mariupol i Wołnowacha.

Po zajęciu na początku lipca większości obwodu ługańskiego, rosyjskie siły znacząco wyhamowały tempo ofensywy w Donbasie, a walki na wschodzie Ukrainy przyjęły charakter wojny pozycyjnej. W ocenie większości analityków kolejnym celem najeźdźcy miało być miasto Bachmut w północnej części regionu donieckiego, lecz Kreml nie odnotowywał w ostatnich tygodniach postępów na tym odcinku frontu.

XXXI FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

0010600316

XXXI FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

0010600319

Geostrategiczne konsekwencje wojny na Ukrainie

XXXI edycja Forum Ekonomicznego w Karpaczu to ponad 300 debat poświęconych najważniejszym zagadnieniom z dziedziny polityki, gospodarki, czy innowacji. W tym roku szczególne miejsce w programie zajmuje również rozszerzona ścieżka ukraińska. Jeden z paneli dyskusyjnych zostanie poświęcony skutkom wojny na Ukrainie.

Wśród uczestników panelu znajdą się między innymi **Anna Fietysga**, posłanka do Parlamentu Europejskiego, pochodzący z Rosji polityk i przedsiębiorca w dziedzinie wysokich technologii **Ilya Ponomarev** oraz generał **Waldemar Skrzypczak**. Za moderację debaty odpowiadać będzie **Maria Zolkina**, dyrektor ds. Bezpieczeństwa Regionalnego i Badań nad Konfliktami w Fundacji Inicjatywy Demokratyczne.

Konflikt zbrojny tuż za wschodnią granicą Unii Europejskiej przybrał skalę niespotykaną od zakończenia II wojny światowej. Ekspertiści nieustannie zastanawiają się nad jej możliwym wpływem na trendy w wymiarze geopolitycznym, militarnym, społecznym oraz ekonomicznym. Już teraz z powodu wzmocnienia i rozszerzenia wschodniej flanki NATO oraz obecności amerykańskich wojsk na Starym Kontynencie, burzy się wizja Niemiec i Francji o zbudowaniu osobnego europejskiego bieguna geopolitycznego. Także społeczeństwo, w reakcji na wojnę, wywiera coraz większą presję na decydentów politycznych w Europie. Sytuacja w której znalazł się świat, ukazała słuszność polskiego podejścia do bezpieczeństwa. Może to stanowić początek do odbudowania prestiżu Polski na arenie międzynaro-

dowej, jak również dalekosiężnej wizji strategicznej mającej na celu poprawę bezpieczeństwa. Jednym z pytań na które należy zatem odpowiedzieć jest to, jak po wojnie na Ukrainie zmieni się świat?

Zapraszamy do wzięcia udziału w dyskusji, która jest częścią zbliżającej się, XXXI edycji Forum Ekonomicznego.

Konferencja odbędzie się w dniach 6-8 września w Karpaczu.

Więcej informacji: www.forum-ekonomiczne.pl



Nowe realia wymiany handlowej wewnątrz Unii Europejskiej

Pandemia Covid-19 doprowadziła do szeregu problemów związanych z handlem międzynarodowym. Globalne łańcuchy dostaw zostały przerwane, co ustanowiło pretekst do rozpoczęcia debaty na temat rodzimej produkcji w państwach europejskich. Wojna na Ukrainie sankcje nałożone na Rosję tylko pogorszyły sytuację na międzynarodowych rynkach. W ramach zbliżającej się, XXXI edycji Forum Ekonomicznego w Karpaczu odbędzie się panel pt. „Nowe realia wymiany handlowej wewnątrz Unii Europejskiej”.

W dyskusji wezmą udział m.in.: **Lars Gutheil** (Dyrektor Generalny Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej), **Renata Juszkiewicz** (Prezes Zarządu Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji), czy **Valerio Salamone** (członek Rzymskiej Izby Adwokackiej). Rozmowę poprowadzi Prezes Norwesko-Polskiej Izby Handlowej – **Ewa Danela Burdon**.

W związku z pandemią Covid-19 i przerwami globalnymi łańcuchami dostaw, europejscy liderzy rozpoczęli debatę dotyczącą rodzimej produkcji. Wówczas zaczęto udrażniać zamknięte granice w celach transportowych, a także organizowano zielone korytarze. Z powodu obostrzeń handel w dużej mierze przeniósł się do sfery online, a przedsiębiorcy musieli przygotować się na zmianę zachowań konsumentów.

Również wojna na Ukrainie i kolejne sankcje nakładane na Rosję pogorszyły sytuację na międzynarodowych rynkach, powodując sytuację, w której szereg przedsiębiorstw utracił dużą część dochodów. Najnowsza technologia, niektóre rodzaje maszyn, sprzęt nawigacji morskiej czy towary luksusowe, to tylko część towarów, których nie można obecnie eksportować z Unii Europejskiej do Rosji. Przedsiębiorcy, którzy złamią obostrzenia dotyczące importu lub eksportu dóbr, podlegają szeregowi kar, przede wszystkim finansowych.

Na agendzie debaty znajdą się zatem nowe wyzwania, które stoją obecnie przed europejskim handlem. Paneliści rozważą także jakie rozwiązania powinna wypracować Unia Europejska, aby utrzymać dynamikę działalności gospodarczej.

Zapraszamy do udziału w debacie, będącej częścią zbliżającego się wielkimi krokami XXXI Forum Ekonomicznego.

Konferencja odbędzie się w dniach 6-8 września w Karpaczu.

Więcej informacji: XXXI Forum Ekonomiczne w Karpaczu (forum-ekonomiczne.pl)



pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KINACH

Komediowy horror z wątkami kryminału

Amerykański film „Bodies, bodies, bodies” (reż. Halina Reijn, w polskich kinach od 9 września), zaklasyfikowany został przez krytyków jako komediowy horror, choć zawiera sporo wątków kryminalnych. Oto grupa znajomych spędza weekend w oddalonej od cywilizacji luksusowej posiadłości. Kiedy tracą zasięg w telefonach i z nudów rozpoczynają niewinnie brzmiącą grę, impreza toczy się bardzo, ale to bardzo nie tak, jak powinna... Słowem, zaczyna się kryminał.

Is

W KSIĘGARNIACH

Inspektor Rebis i seksmaniacy

Wydawnictwo Albatros zapowiada pod koniec września kolejny tom z serii opowieści Iana Rankina o Inspektorze Rebisie – „Zagrajmy w butelkę”. Po policyjnym nalocie na ekskluzywny dom publiczny w Edynburgu wybuchł skandal obyczajowy, a bywalcy niesławnego przybytku mają się z pyszna. Zwłaszcza jeden z nich, Gregor Jack, popularny członek Parlamentu o nieposzlakowanej dotąd opinii. Nawet inspektor Rebis – zawsze trzymający się z dala od polityki – nie może uwierzyć własnym oczom, gdy widzi swojego ulubionego posła w zupełnie niedwuznacznej sytuacji.

bb

WSPOMNIENIE

Pamiętajmy o Agacie Christie

15 września mija rocznica urodzin Agaty Christie, matki powieści kryminalnych i obyczajowych. Urodziła się 15 września 1890 r. w Torquay w Wielkiej Brytanii, a potem pracowicie spędziła życie pisząc książki. Tak popularne, że wydano ich ponad miliard egzemplarzy w języku angielskim oraz drugi miliard przetłumaczonych na 45 języków obcych. Zmarła 12 stycznia 1976 r. w Winterbrook, rzecz jasna w Wielkiej Brytanii.

mg

W ŚRODKU

Django – bohater Dzikiego Zachodu. Czy bezwzględny rewolwerowiec może mówić po włosku? str. 10

Zbrodnia w Jarosławiu AD 1946. Jak funkcjonariusz WUBP Władysław P. został winnym str. 11

ZA TYDZIEŃ

Czesław Bojarski i „inni artyści” od banknotów Polska szkoła fałszerzy pieniędzy ma już kilkaset lat tradycji. Ich sława sięgała daleko poza granice Rzeczypospolitej



1923: rok, w którym fala terroru zalala II Rzeczpospolitą

Michał Wróblewski
redakcja@polskatimes.pl

1923 r. był jednym z najbardziej burzliwych w międzywojniu. Niektórzy nazywają go bombowym rokiem – ze względu na ilość przelanej krwi wskutek dokonanych wówczas zamachów.

Po pięciu latach od odzyskania niepodległości Polskę zaczęły masowo wstrząsać eksplozje. Po bomby i broń sięgano z przyczyn stricte politycznych. Kraj dosłownie spłynął krwią. Przyjrzyjmy się zatem trzem najbardziej spektakularnym aktom terroru dokonany w tamtym czasie.

Zamach na metropolitę

Wydarzenie to – choć chronologicznie nie było wcale najwcześniejsze w „bombowym” roku 1923 – zasługuje na wymienienie go jako pierwsze. Bez precedensu sytuacją było bowiem to, że morderstwa na jednym z najwyższych rangą kapłanie – metropolie i arcybiskupie – dokonał inny kapłan. A tłem była walka o niezależność prawosławia w Polsce.

Mordu na kapłanie Jerzym dokonał archimandryta Smaragd Łatyszenko. Był to jego „protest” przeciwko dążeniom metropolity Jerzego do autokefalii – czyli uniezależnienia i upodmiotowienia – Kościoła prawosławnego w Polsce. Jerzy, a właściwie Jurij Jaroszewskij, z pochodzenia był Ukraińcem. Okres jego dojrzewania był czasem determinującym jego dalsze życie: młody Jurek zdecydował się wieść żywot kapłana i oddać się Bogu. Szturmem parł przez kolejne szczeble kariery – ledwo przekroczył trzydziestkę, a już został rektorem seminarium duchownego. Trzy lata później otrzymał święcenia na biskupa kaszyńskiego. Następnie został rektorem Akademii Duchownej w Petersburgu, obronił doktorat. Podjął pracę w Komisji Cerkwi ds. Dialogu z Anglikanami. Od dramatów Wielkiej Wojny skutecznie się ochronił: został mianowany biskupem mińskim i turowskim.



Jerzy – metropolita warszawski i całej Polski. We współpracy z rządem polskim rozpoczął starania o uzyskanie przez Kościół prawosławny w Polsce statusu Kościoła autokefalicznego, skończone przez jego następcę metropolitę Dionizego

W 1917 r. opuścił Mińsk. Wyjechał na Sobór Cerkwi rosyjskiej. Nie wrócił. Na jednej z niewielkich greckich wyseppek tworzył szkice o dziejach najnowszych cerkwi w Rosji. W 1919 r. dotarł do Charkowa,

gdzie został biskupem. Kiedy zwyciężyli bolszewicy, uciekł do Włoch. Sprawował tam nadzór nad rosyjskimi parafiami prawosławnymi. Tam też został dostrzeżony przez polskich dyplomatów. Po-

wód? Dążenia rządu II Rzeczypospolitej do uniezależnienia Cerkwi w Polsce od Cerkwi rosyjskiej. To był jeden z priorytetów polskiej polityki. Jerzy wyraża zgodę. I gotowość, by odseparować prawosławie

w Polsce od moskiewskiego patriarchy. Jerzy wyjechał do Polski i przejął nadzór nad diecezją chełmsko-warszawską.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

DJANGO CIĄGNIE ZA SOBĄ TRUMNĘ

Django to mściciel rodem z Dzikiego Zachodu, wykreowany przez spaghetti westerny. Na jego temat powstało kilkadziesiąt filmów, które szczególnie się od siebie nie różnią: Django zabija w nich od kilku do kilkudziesięciu złodziei, po czym wychyla szklaneczkę whisky i rusza dalej.

Bezwzględny, czasem sentymentalny

Nie trzeba dodawać, że już samo imię „Django” budzi we wszelkiej maści rzezimieszkach strach. Bo Django jest tak szybki w sięganiu po colta, że zawiesza tym samym wszelkie prawa fizyki. Strzela do białych, Meksykanów, a czasem nawet Indian, ale oczywiście tylko tych złych.

W 1966 r. na ekrany wszedł „Django” w reż. Sergia Corbucciego, w którym spiętrzenie nieprawdopodobieństw było tak wielkie, że aż urokliwe. Tytułowy rewolwerowiec (grał go niezmiennie uśmiechnięty Franco Nero), przemierza w nim Dzikie Zachód ciągnąc za sobą trumnę, w której chował budzący postrach ckm. Szybko wdaje się w krwawy konflikt pomiędzy członkami swoistego lokalnego Ku Klux Klanu a meksykańskimi rewolucjonistami, rujnując pobliskie opuszczone miasteczko. I co robi nasz dzielny Django? Wszystkich zabija.

Potem podobnych historii powstało tak wiele, że zna je wszystkie tylko ten koleś, co powrzucał je na YouTube. W 2012 r. film „Django” zrobił też Quentin Tarantino, ale w porównaniu z dziełem Corbucciego to przereklamowane pretensjonalne bzdewie.

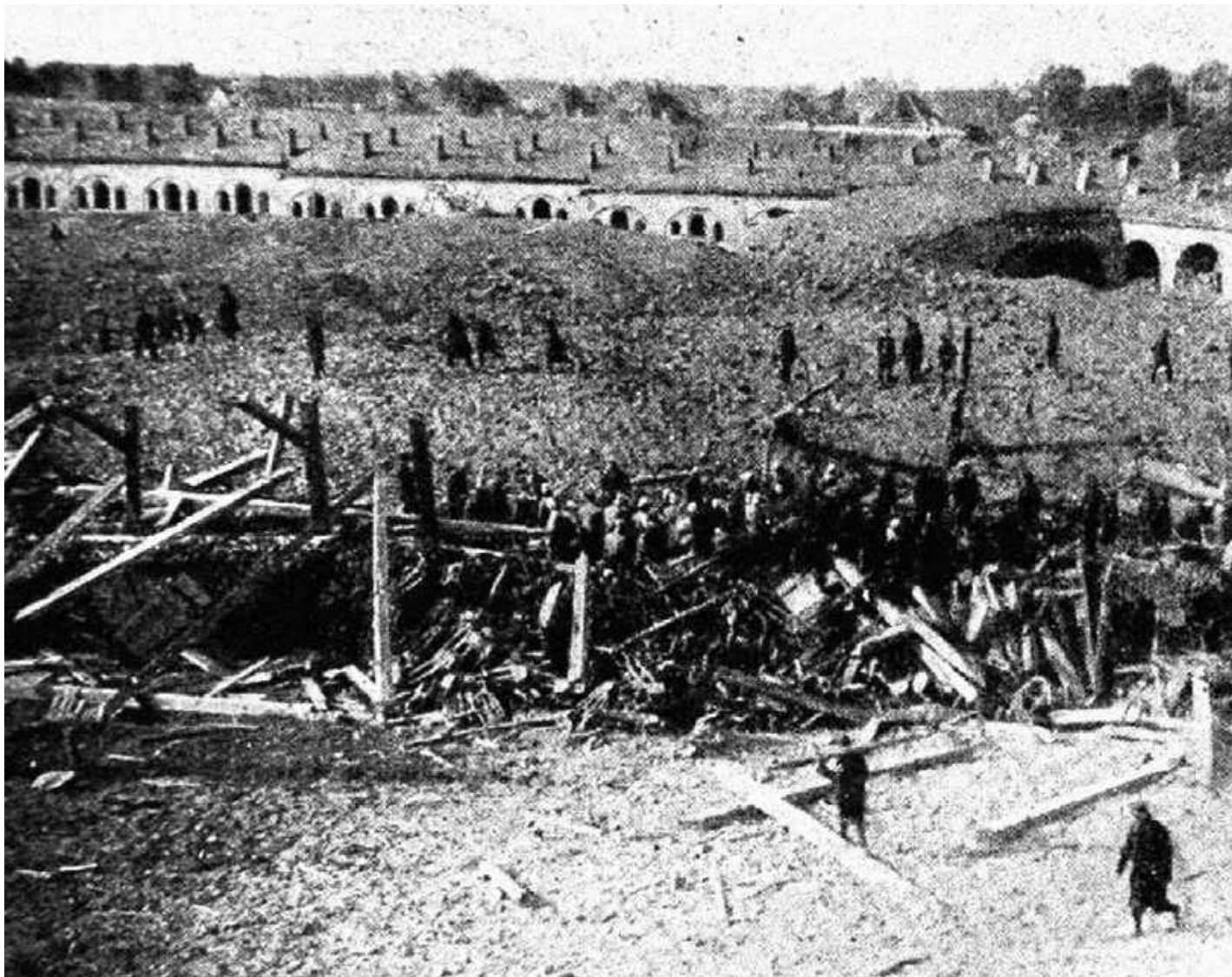
Django i Modern Jazz Quartet

Jak widać, Django idealnie pasuje do naszego kryminalistycznego kącika. To bohater tragiczny: szukając sprawiedliwości, jest z nią jednocześnie zawsze na bakier. A setki nieboszczyków, którymi usłana jest jego droga, to spory wkład w depopulację Dzikiego Zachodu. Może dlatego spaghetti western zagał jako gatunek?

O „Django” mają też coś do powiedzenia miłośnicy klasycznego jazzu. To tytuł wspaniałej kompozycji Modern Jazz Quartet na cześć Django Reinhardta, legendarnego belgijskiego gitarzysty. Jak będziecie jej słuchać - wybierzcie wersję dłuższą, 7-minutową. Ale co ciekawe, MJQ też miał ciągoty westernowe. W 1963 r. nagrał album „The Sheriff”, z rewolwerowcem na okładce. Dziś kompletnie zapomniany.



Plakat do filmu Corbucciego. W roli głównej Franco Nero, a właściwie Francesco Clemente Giuseppe Sparanero



TERROR W II RP BYŁ JEDNYM ZE SPOSOBÓW UPRAWIANIA POLITYKI

1923: rok, w którym fala terroru zalalała II Rzeczpospolitą

Ciąg dalszy ze str. 9

Kiedy zakończyła się wojna polsko-bolszewicka, Jerzy udał się na rozmowy do Moskwy z tamtejszym patriarchą. Wprost wyłożył swoje żądania: uniezależnienie polskiej Cerkwi. Jak przekonywał Jerzy w negocjacjach z moskiewskim patriarchą, tylko niezależność Cerkwi w kraju nad Wisłą może zapobiec konfliktom na linii prawosławni wierni - państwo. Jedyne jednak, co Jerzy zdołał wywalczyć, to oficjalne zatwierdzenie przez patriarchę na biskupa diecezji chełmsko-warszawskiej. Tichon - tak nazywał się patriarcha Moskwy i całej Rusi - nie zgodził się na autokefalię polskiej Cerkwi. Ale Jerzy się nie poddał. Przy wsparciu polskiego rządu dążył do wyznaczonego celu.

Napotkał jednak opór części biskupów: uważali oni bowiem, iż autokefalia Cerkwi w Polsce będzie stała w sprzeczności z prawem kanonicznym.

Świadek: „Był cały we krwi”

Jerzy ignorował ich coraz mocniej brzmiące i zdecydowane artykułowane uwagi. Udzielił święceń na biskupa archimandrycie Aleksandrowi, który był zwolennikiem uniezależnienia Cerkwi. Zwołał trzyosobowy sobór biskupów. A na końcu złożył wniosek o ustanowienie autokefalii w Patriarchacie w Konstantynopolu. Liczba przeciwników poczyniła Jerzego wzrastała. Jednym z nich jest archimandryta Smaragd, a właściwie - Paweł Łatyszenko. Postanowił pójść z Jerzym na regularną wojnę, choć tego, że stanie się

jego przyszłym mordercą, nikt się nie spodziewał. Smaragd miał także powody osobiste, przez które Jerzego organicznie wręcz nie znosił.

Smaragd zaczął pielgrzymować pod dom metropolity Jerzego. W końcu duchowny zaprosił go do środka. Zapoznał Smaragda ze swoimi sekretarzami, a następnie kazał mu wejść do swojego gabinetu. Ciekawscy sekretarze postanowili podsłuchać rozmowę obu kapłanów. Spotkanie trwało długo, gdy dom Jerzego postanowił odwiedzić metropolita wołyńsko-krzemieniecki abp Dionizy - został odprawiony z kwitkiem. Nagle zza drzwi gabinetu dobiegł odgłos strzału. Dokładnie: trzech strzałów. Zpomieszczenia wybiegł Smaragd, oznajmiając: „Zabiłem metropolitę”. Jego szaty były całe we krwi. Jerzy nie dawał

znaków życia. Smaragd postrzelił go w głowę, w skroń. Na podłodze jego gabinetu - kałuża krwi. Natychmiast zostali wezwani funkcjonariusze policji. W kieszeni Smaragda znaleźli pistolet Steyr-Hahn. To znaczyło, że Smaragd musiał starannie zaplanować sobie całą akcję. Ale chyba nie przejął się jej możliwymi skutkami.

Jak tłumaczył się podczas swojego procesu Smaragd: „Po ludzku”. Mówił np. śledczym: „Zostałem skrzywdzony”. I dodawał, iż Jerzy zawiesił go na podstawie fałszywych donosów. Tłumaczył się względami osobistymi, rodzinny. O konflikcie formalnym i faktycznym przedmiocie sporu między nim a Jerzym nie było ani słowa. Tak skończył się jeden z najgłośniejszych zamachów o charakterze religijnym w tamtym



Wybuch na Cytadeli był tak silny, że pozostawił po sobie – jak donosiła ówczesna prasa – „dziesięciometrowy krater”.

czasie. Kłótnia o wpływy i walka o niezależność prawosławia.

Wielkie wybuchy na Cytadeli

Wydarzenie to wstrząsnęło stolicą. Największy zamach w Warszawie w okresie międzywojnia. Okazało się, że polskie władze w II RP wobec aktów terroru były bezradne. W wyniku zamachu na terenie Cytadeli śmierć ponieśli w większości cywile. Liczba zabitych: 28, rannych: co najmniej 90. Robotnicy i żołnierze, oraz zwykli przechodnie. Zniszczonych kilkanaście budynków. Eksplozja była tak wielka, że jej skutki odczuli nie tylko mieszkańcy stolicy. Jej zasięg objął także inne miasta: Piaseczno, Mińsk Mazowiecki, Otwock. Tak w skrócie można opisać efekty największego zamachu terrorystycznego w historii międzywojennej Warszawy.

Wszystko zdarzyło się w chłodny, sobotni poranek 13 października 1923 r. W ciągu kilku sekund budynek stołecznej Cytadeli – po upadku powstania listopadowego pełniący funkcję ośrodka polskiego ruchu niepodległościowego, później przekształcony w więzienie śledcze i miejsce straceń rewolucjonistów – został dosłownie zmieciony z powierzchni ziemi. Ok. godz. 9 na jego terenie w powietrze wyleciała prochownia

z kilkudziesięcioma wagonami włoskiego prochu do pocisków ciężkiej artylerii. Wybuch wyrąbał krater o głębokości ponad 10 m. Niebo nad Warszawą pokryło się czarną, gęstą chmurą gryzącego dymu. Huk był tak potężny, że z okien budynków położonych w promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca zdarzenia powypadały okna. Tym usytuowanym bliżej podmuch powstały w wyniku eksplozji powyrывał dachy.

Miasto ogarnęła panika – obawiano się kolejnych eksplozji. Poszukiwania sprawców eksplozji od samego początku przebiegały mozolnie, choć śledztwo w tej sprawie wszczęto natychmiast. Pierwsze podejrzenia padły na komunistów, ale także na nacjonalistów ukraińskich. Tuż po tragedii ówczesny rząd Wincentego Witosa wydał dość wyważone oświadczenie, w którym stwierdzono m.in.: „Po próbach terroru przez rzucanie bomb w różnych miastach Polski i zamachach (...), wybuch dzisiejszy jest nowym jaskrawym wyrazem bezwzględnej walki z państwowością polską (...). Dokonana w stolicy zbrodnia miała sprowadzić w państwie i popłoch, i zamieszanie, mające ułatwić żywiołom wywrotowym zadanie państwu od dawna zamierzonego ciosu”.

Porucznik WP, ale komunista

Władze centralne niespecjalnie ukrywały, że pomimo trwającego śledztwa ich podejrzania kierowane są w stronę komunistów uznawanych wprost za bolszewicką agenturę. Dochodzenie w sprawie zamachu przejęły równocześnie prokuratura wojskowa i policja. Nocą z 14 na 15 października przeprowadzono masowe aresztowania. Celem były osoby powiązane z partią komunistyczną, podejrzewane już wcześniej o budowanie siatki szpiegowsko-dywersyjnej (o jej istnieniu zapewniał na jednym z sierpniowych posiedzeń Sejmu w tym samym roku minister spraw wewnętrznych Władysław Kiernik).

Pierwsze efekty śledztwa można ująć krótko: mizeria. Ustalono, że w pobliżu prochowni ktoś ponoć widział robotnika z papierosem. Później jednak powiązano eksplozję z komunistą – por. Walerym

Bomba na uniwersytecie

Kiedy rząd polski wydawał oświadczenie po terrorystycznym akcie dokonanym na Cytadeli, w którym pisał, iż w różnych miastach Polski mamy do czynienia z zamachami przeprowadzanymi na nieznaną dotąd skalę, miał na myśli także wydarzenia, które miały miejsce kilka miesięcy wcześniej na Uniwersytecie Warszawskim. O tym wybuchu na uczelni mówili wszyscy. Sami przedstawiciele rządu zresztą zastanawiali się, czy skala tragedii nie powinna skłonić ich do wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Ładunek podłożony w budynku uniwersytetu wybuchnął tuż po godz. 21. Eksplozję było słychać w całej Warszawie, wybuch był tak potężny. Sprawcy terroru bombę podłożyli w klatce schodowej gmachu prorektorskiego. Znajdował się on nieopodal Biblioteki Uniwersyteckiej. Choć eksplozja porażała skalą, to je-

ABP JERZY UWAŻAŁ ZGODĘ NA AUTOKEFALIE ZA JEDYNĄ SZANSĘ NA POKOJOWE UŁOŻENIE STOSUNKÓW MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM PRAWOSŁAWNYM

Bagińskim, który pracował w magazynach amunicji w Cytadeli. Świadkiem oskarżenia był skruszony członek siatki terrorystycznej – Józef Cechnowski, który podjął współpracę z policją. Bagińskiego skazano na karę śmierci. Do wykonania wyroku jednak nie doszło. Specjalna komisja sejmowa zajęła się sprawą i uznała zeznania świadka koronnego za – delikatnie mówiąc – „niewiarygodne”.

Prezydent Stanisław Wojciechowski zamienił wyrok Bagińskiemu na dożywotnie więzienie. Powodem było uczestnictwo tego drugiego w innych, mniejszych zamachach bombowych w stolicy. Żywy Bagińskiego zakończył się jeszcze szybciej: zginął od kuli działającego w afekcie polskiego konwojenta. Równie tragicznie potoczyły się losy Cechnowskiego.

Brzemie policyjnego konfidenta sprowadziło na niego śmierć ze strony dawnych komunistycznych towarzyszy, którzy dopadli go, gdy ten wyszedł już na wolność. Morderców ujęto. Zostali osądzeni i straceni kilka miesięcy później na stokach stołecznej Cytadeli. Sprawców największego zamachu w stolicy w II Rzeczypospolitej nigdy jednak nie ujęto. Warszawiacy zaś nadal żyli pod batem strachu przed terrorem. Strachu – jak się okazało – bardzo uzasadnionego.

dyną ofiarą śmiertelną był jeden ze specjalistów w dziedzinie statystyki, prof. Roman Orzęcki. W budynku gmachu prorektorskiego miał mieszkanie. Zginął tylko on, ponieważ do zamachu doszło w późnych godzinach wieczornych, gdy ani naukowców, ani studentów na terenie uniwersytetu nie było.

Budynek groził zawaleniem. Straż pożarna, która na terenie uniwersytetu zjawiała się natychmiast, ewakuowała błyskawicznie wszystkich mieszkających w pobliżu gmachu. Pomagali warszawiacy: szybko zgromadzili się wokół budynku i wspólnie przeszukiwali gruz, by sprawdzić, czy nie ma kolejnych ofiar. Na miejsce zdarzenia przybywali kolejno – policja, władze uczelni, detektywi. Przyjechał sam wiceminister sprawiedliwości. Zdał raport z tragedii premierowi Władysławowi Sikorskiemu. Rząd za wskazanie sprawców wyznaczył wysoką nagrodę: 20 mln polskich marek.

Wybuch na uniwersytecie wpłynął także na politykę rządu dotyczącą bezpieczeństwa: Rada Ministrów zebrała się, by zdecydować o tym, jak można w najbardziej skuteczny sposób zabezpieczyć budynki instytucji publicznych przed podobnymi – o większej lub mniejszej skali – atakami. Skończyło się jednak na deklaracjach.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PODKARPACKI



Jarosław tuż po wojnie. To tu rozegrały się wydarzenia z udziałem Władysława P.

Zbrodnia komunistyczna rozpatrywana po latach

W 2007 r. w Przemyślu głośna była sprawa Władysława P., byłego ubeka, skazanego przez Sąd Okręgowy w Przemyślu na 10 lat więzienia za zabójstwo oraz znęcanie się nad więźniami.

Zarówno prokurator, jak i obrońca złożyli wnioski o uzasadnienie wyroku w tej sprawie. „Oznacza to zapowiedź apelacji obu stron procesu” – informowała w 2007 r. rzecznik prasowy tego sądu Lucyna Oleszek.

Na tropie „Groma”

Cofnijmy się do realiów podkarpackich tuż po wojnie. Akt oskarżenia, sporządzony przez Instytut Pamięci Narodowej – Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie – zarzucał Władysławowi P., że 3 czerwca 1946 r., jako funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jarosławiu, zabił Stanisława K., „oddając do niego kilka strzałów z broni palnej”.

Jak wynikało dalej z aktu oskarżenia, w czerwcu 1946 r. jarosławski PUBP likwidował grupę dywersyjną Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem „Groma”, zabijając i aresztując jej członków. Jednym z nich był Stanisław K. Kiedy 3 czerwca przyszli po niego ubecy, mężczyzna zaczął uciekać, a wówczas Władysław P., „kilkakrotnie do niego strzelił”.

Ponadto Władysław P. był oskarżony o drugie zabójstwo, którego miał się dopuścić jesienią 1948 r. w Cieszacinie Małym k. Jarosławia. Zarzucano mu, że jako funkcjonariusz PUBP w podobny sposób zastrzelił Władysława T. Pozostałe trzy zarzuty, jakie przedstawiono byłemu ubekowi, dotyczyły moralnego i fizycznego znęcania się nad więźniami podczas przesłuchań i wymuszania zeznań. Władysław P. m.in. bił więźniów kolbą karabinu, uderzał pistoletem w twarz i kopał.

Sąd Najwyższy nie uwzględni

Sąd Okręgowy w Przemyślu uznał go za winnego pierwszego z zabójstw oraz moralnego i fizycznego znęcania się nad więźniami. Za czyny te wymierzył mu łączną karę 10 lat pozbawienia wolności. Umorzył natomiast postępowanie karne za zabójstwo Władysława T., ponieważ sprawa ta była już prawomocnie rozpoznana w latach powojennych. Prokurator i obrońca, składając wnioski o uzasadnienie wyroku, zapowiedzieli tym samym złożenie apelacji. „Sprawa jest bardzo trudna dowodowo. Świadców i pokrzywdzeni w większości już nie żyją, a pozostali są w podeszłym wieku. Ponadto oskarżony nigdy nie przyznał się do winy” – mówiła Oleszek.

Epilog sprawy był do przewidzenia. Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2007 r. Sąd Najwyższy w Warszawie po rozpoznaniu wniosku obrońcy skazanego o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, postanowił wniosku nie uwzględnić. Z kolei postanowieniem z dnia 13 lutego 2008 r. tenże Sąd, po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego, oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.

Tadeusz Żarek

Remont pokoju dla dziecka to dopiero połowa naszej pracy. Jeśli zamierzamy stworzyć dziecku ładne i wygodne miejsce do nauki, pamiętajmy także o odpowiednim wyposażeniu

Pokój dziecka z przyjaznym miejscem do nauki

Milena Kochanowska

milena.kochanowska@polskapress.pl

Nikt nie mówi, że nie jest ważne to, czy meble dziecku się podobają. Oczywiście od tego trzeba zacząć, nie wolno jednak zapominać o tym, że powinny być one wygodne, funkcjonalne i zdrowe, czyli dopasowane do wzrostu naszego dziecka. Bardzo ważne są zwłaszcza te, które mają mu służyć jako miejsce do nauki. Od dobrze dobranego krzesła i biurka zależy nie tylko prawidłowa postawa dziecka, ale także jego koncentracja w czasie uczenia się.

Dobrze dobrane krzesło i stół

Zgodnie z radami specjalistów oparcie krzesła powinno podierać kręgosłup na odcinku lędźwiowym. Jego wysokość musi być równa wysokości podkolanowej dziecka. Głębokość siedzenia nie może być większa od głębokości podkolanowej, a szerokość musi za-

pewniać wygodną zmianę pozycji. Najlepiej, gdy wysokość stołu (lub biurka) równa jest wysokości łokciowej dziecka lub wyższa maksymalnie o 3-6 cm. Jeżeli blat jest zbyt wysoki, powoduje to nieprawidłowe ułożenie ramion i zmęczenie oraz ból szyjnego odcinka kręgosłupa i pasa barkowego. Jeśli blat jest zbyt niski, dziecko pochyla ramiona, a jego kręgosłup przyjmuje wadliwą pozycję (wypukłe plecy).

Warto polecić dzieciom kręgosłup (można go kupić w większych sklepach meblowych). Utrzymuje on kręgosłup osoby siedzącej w prawidłowym położeniu, przenosząc ciężar ciała na kolana.

Wygodne meble rosnące

Żeby ułatwić rodzicom życie, projektuje się tak zwane meble rosnące razem z dzieckiem. Są to krzesła i stoły o regulowanych wymiarach. Przy krzesle ważna jest regulacja wysokości siedziska

i oparcia, w przypadku stołu powinien mieć on regulowaną wysokość blatu. Alternatywnym i godnym polecenia rozwiązaniem jest krzesło o regulowanej wysokości siedziska uzupełnione ruchomym podnóżkiem. Siedząc na takim krześle, nawet wysoko, dziecko ma oparte stopy na podnóżku, dzięki czemu zawsze zachowuje prawidłową postawę.

Miejsce do nauki

Regulowane krzesło i stół nie zawsze stanowią komplet. Nierzadko musimy kupić je osobno. Krzesła to najczęściej te typu biurowego i obrotowe (na kółkach lub bez) z siedziskiem tapicerowanym lub nie. Wygodne stoły mają blat, który można ustawić w pozycji pochylonej (do rysowania, czytania). Trzeba jednak sprawdzić, czy taki blat ma zabezpieczenie przed spadaniem przedmiotów (na dolnej krawędzi).

Powierzchnia blatu powinna być wodoodporna i łat-



Piętrowa zabudowa. Jak wam się podoba?

wa do czyszczenia. Nie może być lśniąca, lecz matowa, aby nie powstawały odbłaski męczące oczy. Powierzchnia pracy musi mieć neutralny kolor, raczej jasny (nie biel i nie czerni): ciepła szarość, naturalne jasne drewno, szaroniebieski, „złamana” biel. Nie są polecane barwy czyste i ostre, bo wywołują zjawisko tak zwanych powidoków, nie są również wskazane blaty wzorzyste, które dekoncentrują. Dla bezpieczeństwa, zwłaszcza mniejszego dziecka, pamiętajmy o tym, żeby szuflady biurka miały prowadnice, by nie można było wyciągnąć ich całkowicie.

Wiele dzieci dużo czasu spędza przed komputerem. Dopilnujmy, by ekran znajdował się na poziomie wzroku dziecka, w odpowiedniej odległości.

Odpowiednie oświetlenie

Nawet jeśli w pokoju dziecka prócz lampki przy łóżku jest górne jasne światło, na biurku powinna stać dodatkowa lampa z możliwością ustawiania kierunku światła, tak by nie raziło wzroku. Zapewni ona naszemu dziecku komfort pracy, a zároveň dająca odpowiednie, ciepłe światło spowoduje, że oczy naszego dziecka nie będą się męczyły nawet przy kilkunastu godzinach nauki.

Biurko powinno być ustawione jak najbliżej okna, by w dzień dziecko mogło się uczyć przy świetle dziennym, które jest najzdrowsze dla oczu.

Aranżacja pokoju

Aranżacja pokoju dziecięcego może okazać się doskonałą zabawą, bo można projek-

tować go przecież wspólnie z kilkoma czy kilkunastoletnim dzieckiem lub dziećmi. Wtedy też na pewno będzie im się podobał. Warto jednak zachować tu głos doradcy.

Ważne jest, by ściany pokoju, zwłaszcza w przypadku niewielkiego metrażu, były pomalowane raczej na spokojne kolory pastelowe, dzięki którym przestrzeń optycznie się powiększy, a klimat w pomieszczeniu będzie sprzyjał i nauce, i odpoczynkowi - na przykład rozbielone błękity, szarości czy zielenie. Z takimi barwami doskonale współgrają białe lub inne jasne meble, które można bez problemu ze sobą zestawiać, niezależnie od tego, czy pochodzą z tej samej kolekcji, czy nie. W razie potrzeby można je także przemalować. Dodatkowym atutem takich pastelowych ścian jest możliwość łatwego przearanżowania przestrzeni za pomocą dodatków.

Jeśli nasze dziecko preferuje mocne akcenty barwne, nie musimy z nich rezygnować. Rozwiązaniem są wówczas połączenia soczystych tonacji farb ze stonowanymi, na przykład oranż z szarością. Takie zestawienie pozwoli zachować harmonię kolorystyczną pomieszczenia, a jego ubarwienie nie będzie nadmiernie przytłaczające czy drażniące.

Dobrym pomysłem aranżacyjnym jest zastosowanie na fragmencie wybranej ściany farby tablicowej. Taką farbą możemy też pomalować tył szafy lub regału, jeżeli zdecydujemy się podzielić nimi przestrzeń na tę do spania i tę do nauki lub gdy podzielenie tej przestrzeni da jakąś prywatność drugiemu dziecku, gdy pokój jest przez dzieci dzielony.

REKLAMA

0010596623

PAW-MEBLE
Paweł Mazur

Meble kuchenne Meble sypialniane Meble łazienkowe Szafy wnękowe



ZADZWOŃ
505 002 646



NAPISZ
paw.meble.pm@gmail.com



ADRES
ul. Osiedlowa 6/6, 23-206, Stróża-Kolonia



REKLAMA

0010597792

DS BIŁGORAJSCY
BALUSTRADY
ZE STALI NIERDZEWNEJ
792 422 702 / 793 422 702

Jesteśmy firmą specjalizującą się w wykonywaniu balustrad ze stali nierdzewnej i kwasoodpornej.

ZAPRASZAMY do obejrzenia zdjęć naszych realizacji na profilu **DS BIŁGORAJSCY**

WYKONUJEMY balustrady zewnętrzne i wewnętrzne: balkonowe, schodowe, balkony francuskie, poręcze i inne elementy ze stali na indywidualne zamówienie. Stal nierdzewną łączymy też z drewnem lub szkłem.

Balustrady są projektowane tak, aby spełnić oczekiwania najbardziej wymagających klientów, do każdego zamówienia **PODCHODZIMY INDYWIDUALNIE**.

GWARANTUJEMY piękne i solidne wykonanie w przystępnych cenach. **DZIAŁAMY** na terenie województw lubelskiego i mazowieckiego.



AUTOPROMOCJA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów



czytaj

telemagazyn.pl



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń Lublin: Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 82 14
Zapraszamy pn. - pt. 8.00-16.00

kurier lubelski

LUBLIN
Biuro Ogłoszeń
Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 28 14
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

LUBLIN
Biuro Reklamy
Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3
tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - kupię
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- kraj
- krakowice
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznicze
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

0010535424

KUPIĘ
W OKAZYJNEJ
CENIE
działkę,
ziemię,
mieszkanie,
lokal
oraz pozostałe
nieruchomości
w
województwie
lubelskim.

Tel. **505 037 855**

DOMY - SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70m² do montażu
na działce klienta. Cena 65.000 zł.,
514-643-328

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

0010535458

KUPIĘ
grunty rolne
(pole)

w województwie
lubelskim



505 037 855

Praca

ZATRUDNIĘ

0010600142

Wyjeżdż do pracy
w Opiece
w Niemczech

GWARANTUJEMY
nowe stawki, nowe zlecenia

Sentium - firma godna zaufania
Nie ryzykuj!
Pracuj z najlepszymi!

Bytom 512 602 006

Usługi

AGD RTV FOTO

ŁODÓWKI, pralki, gwarancja 12
miesięcy, dojazd gratis, 81\741-11-38,
509-325-574

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny,
malowanie, gładź, glazura, panele,
cyklinowanie, lakierowanie,
zabudowa k-g, elektryka, nietypowe
zlecenia, 883-211-674

MONTAŻ karniszy, suszarek,
żyrandoli, szafek, mebli, zamków,
ścianki działowe, sufity podwieszane,
malowanie, hydraulika, elektryka,
nietypowe zlecenia, 601-351-338

**Remonty, wykończenia mieszkań
i lokali - kompleksowo, naprawy
hydrauliczne, elektryczne
drobne naprawy 508-56-56-52,
81\740-03-99**

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy,
remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie
kanalizacji, elektryka, nietypowe
zlecenia, 601-351-338

OGRODNICZE

OGRODNIK usługi, Przycinanie
i skracanie żywopłotów, wycinka
drzew, prace z piłą motorową
i gębogryzarką, zakładanie trawnika
z siewu i rolki, koszenie trawy, mycie
ścian budynku i czyszczenie kostki
brukowej., 694-706-823

WYCINKA drzew, podcinanie,
porządkowanie działek, koszenie,
usuwanie karp, wywóz gałęzi - całe
województwo, 514-299-106

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE piwnic, strychów,
garaży, działek, domów po lokatorach
i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań,
gruzu, kucie, prace rozbiórkowe- całe
województwo, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv,
gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne,
rozbiórki domów, szklarni itp.- całe
województwo, 514-299-106

ZŁOM zakupię, wywożę, przyjeżdżam
z wagą, złomowanie konstrukcji
stalowych, 504-760-465

STOLARSKIE

MEBLE na zamówienie - kuchenne,
biurowe, szafy, drzwi przesuwane,
602-178-518

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA od 89 zł/os. w tym 2
posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

PLODY ROLNE

KUPIĘ zboże tel: 506-129-426

Towarzyskie

Ola, 81/744-42-62

SANDRA 885-213-554

ŚLICZNOTKI 200/h, 576-751-944

REKLAMA

0010602018

OGŁOSZENIE

PSM „Kolejarz” w Lublinie, ul. Nadbystrzycka 11,

ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie:

**Remontu nawierzchni dróg w osiedlu „Łąkowa”
na powierzchni 535 m2.**

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia jest
do uzyskania w Administracji Osiedla „Łąkowa” przy
ul. Medalionów 18, tel. 81 524 40 01,
e-mail: lakowa@kolejarz.lublin.pl.

Oferty sporządzone na podstawie SIWZ przyjmowane są
w Sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11
w Lublinie do dnia 8.09.2022 r. do godz. 12.00.

Zastrzegamy prawo swobodnego wyboru oferty lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0010600376

Instytucja Filmowa „MAX-FILM” S.A. w Warszawie,
03-704 Warszawa, ul. Panieńska 11

OGŁASZA

**przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej
w Białej Podlaskiej, przy ul. Brzeskiej 43 (kino „Merkury”)**

Przetarg prowadzony będzie na podstawie Regulaminu zbywania nieruchomości, prawa użytkowania
wieczystego, lub udziału w nieruchomości przez Spółkę Instytucja Filmowa „MAX-FILM” S.A. w Warszawie.

PRZEDMIOTEM PRZETARGU JEST:

Prawo wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiącej działkę gruntu położonej w Białej Podlaskiej,
przy ul. Brzeskiej 43 o nr. ewid. 2259/2 w obrębie 1 i pow. 2877 m², wraz z prawem własności posadowionego
na niej budynku kina „Merkury”, dla której Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, VI Wydział Ksiąg Wieczystych
prowadzi księgę wieczystą o numerze KW LUB1B/00057711/2.

Cena wywoławcza wynosi: 2 100 000 zł

Specyfikację Istotnych Warunków Przetargu, która stanowi integralną część niniejszego zaproszenia do składania
ofert można (nieodpłatnie) odbierać w siedzibie IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11, od dnia
1.09.2022 r. w godzinach 8.00–15.00.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „PRZETARG – kino „Merkury” należy składać w sekretariacie
IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie przy ul. Panieńskiej 11, w terminie do dnia 23.09.2022 r. do godz. 12.00.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 23.09.2022 roku o godz. 12.05. w siedzibie IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie,
przy ul. Panieńskiej 11.

Ofertant jest zobowiązany do wniesienia wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, tj. 210 000 zł
(słownie: dwieście dziesięć tysięcy złotych) w terminie do dnia 22.09.2022 roku.

Wadium może być wnoszone w jednej lub kilku z następujących form: pieniądzu (na konto PKO BP:
18102010420000880201047273, poręczeniach bankowych, gwarancjach bankowych lub ubezpieczeniowych).
Jedynym kryterium oceny ofert jest cena.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia postępowania przetargowego na każdym etapie bez podania
przyczyn.

Informacje dodatkowe można uzyskać u pracownika IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie – pana Stefana
Wolskiego, pod nr. telefonów: (22) 670-21-00 lub 602-253-786.

REKLAMA

0010600558

Syndyk masy upadłości SANDECO S.A. w upadłości,

sprzeda w trybie z wolnej ręki, zapas magazynowy zlokalizowany w Głogowie Małopolskim:
m.in. piasek naturalny (1.0-1.6) 250 ton – cena minim. 23 tys. zł netto, piasek zabarwiony (1.0-1.6) 252 tony
– 13 tys. zł netto, piasek naturalny (1.0-1.5) 11 ton – 968zł netto, piasek mix Atlas: 13 ton – 3,2 tys. zł netto, piasek
naturalny (4.0-8.0) 48 ton – 3,04 tys. zł netto, dolomit (1.0 -2.0) 39 ton – 4,3 tys. zł netto, kanistry plastikowe
(10litrów) – 0,91zł/szt. netto, worki Big-Bag 15zł/szt. itd.

Syndyk sprzedaje używane meble i wyposażenie biurowe, maszyny i urządzenia, tj. agregat żiębniczy, betoniarka
mieszadłowa, przenośnik do transportu piasku, sprężarka śrubowa, portiernia, drukarka fiskalna, nagrzewnica,
podest obsługowy do pakowaczki, zaginarka, zgrzewarko-drukarka do folii.

Z przedmiotem sprzedaży można się zapoznać po uprzednim uzgodnieniu terminu (telefonicznie lub e-mailowo).
Zainteresowani zakupem uzyskują informacje e-mailowo: syndyk.tokarz@gmail.com oraz pod nr. tel. 783 162 700.

Jesteśmy rodzicami Adasia i Helenki i będziemy przez całe życie ze sobą w kontakcie



Katarzyna Cichopek o swym (byłym) mężu w „Super Expressie”

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Maja Hyży ma dobre relacje z byłym partnerem

Znana polska piosenkarka Maja Hyży była kiedyś związana z wokalistą Grzegorzem Hyżym, z którym ma dwóch synów. Serwis Jastrząb Post zapytał ją, jakie ma relacje z byłym partnerem. - Jesteśmy w takich fajnych relacjach i na takim fajnym poziomie, że pomagamy sobie nawzajem – odpowiedziała Hyży.



Nasz nowy dom

Polsat, 20:05

Od dziewięciu lat ekipa fachowców pod czujnym okiem Katarzyny Dowbor przeprowadza remonty domów i mieszkań. W tej serii ekipa „Naszego nowego domu” przemierzy setki kilometrów, by dotrzeć do kolejnych bohaterów. Pojawia się m.in. w Drochlinie, Ostródzie, Hajnówce.

Kurier

TVP 1, 20:10

Historia, inspirowana misją Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Film opowiada o kilkunastu dniach przed wybuchem Powstania, kiedy dowództwo AK rozważa wszystkie za i przeciw rozpoczęciu otwartej bitwy z Niemcami.

Kuchenne rewolucje

TVN, 21:35

Już po raz 25. Magda Gessler pokaże, czym jest prawdziwa zmiana. Specjalistka od gastronomii wyrusza na kolejne misje, których celem jest pomoc upadającym lokalom. W jubileuszowym sezonie odwiedzi m.in. Barlinek, Chorzów i Puławę.

Diana

TVP 2, 22:50

Filmowy portret największej celebrytki lat 90. czyli księżnej Diany. Po królewskim ślubie z następcą brytyjskiego tronu, była obserwowana przez wszystkich. Czy wśród takiego szumu wokół własnej osoby natłoku obowiązków była szczęśliwa? W rolę księżnej Diany wcieliła się Naomi Watts.



KRZYŻÓWKA NR 135

Poziomo:

- 3) chorobliwa wizja, majak,
- 6) mała pochylnia do wodowania statków,
- 11) nierówności na stoku narciarskim,
- 12) wypychana przed podróżą,
- 13) węgierska potrawa z pomidorów,
- 14) napój alkoholowy pity na gorąco,
- 15) leśny drapieżnik, tumak,
- 16) siedziba rządu Boliwii,
- 17) najstarszy Grek pod Troją,
- 18) człowiek surowych obyczajów,
- 19) grecki bohater spod Troi,
- 21) przepływa przez Myślenice,
- 23) mieszkanie dla Puchatka,
- 26) ustalony porządek, sposób postępowania,
- 27) substancja organiczna, główny składnik alkoholu,
- 30) dział gospodarki lub administracji,
- 31) mieszanina kilku substancji, konglomerat,
- 34) porcja wypatroszonej ryby,
- 38) powoduje zamykanie kąpielisk nad Bałtykiem,
- 39) dzieło ludzkich rąk,
- 40) ... wosku w andrzejki,
- 41) należy do narodowej demokracji,
- 42) górna część koszuli.

Pionowo:

- 1) tłuszcz wytapiany ze słoniny,
- 2) paka na dokuczliwe owady,
- 3) linia w kształcie litery Z,
- 4) ... Petry, aktorka z „Szamanki”,



- 5) rosyjska republika nad Morzem Kaspijskim,
- 6) choroba spowodowana niedoborem witaminy C,
- 7) miała schadzki pod jaworem,
- 8) rodzaj grafiki użytkowej,
- 9) usuwa lakier z paznokci,
- 10) najemny robotnik rolny,
- 20) dwuletnia roślina warzywna,
- 22) największe miasto Libanu,
- 24) swawolna zabawa, psoty,

- 25) gwałtowny wir powietrzny,
- 28) szczebel wyżej w karierze,
- 29) błędny na moczarach,
- 31) schronienie dla mięczaka,
- 32) miejsce pierwszej bitwy Kościuszkowców w 1943 r.,
- 33) stalaktyt lub stalagmit,
- 35) szkoda, uszczerbek, strata,
- 36) przeszkoda na drodze,
- 37) drugi pod względem wielkości kontynent na Ziemi.

ROZWIĄZANIE NR 134

P	A	P	I	E	R	O	S	■	■	Z	A	R	A	R	A	K	A
■	L	G	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
P	A	S	R	U	C	H	U	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	I	■	C	■	J	■	P	O	Z	A	■	■	■	■	■	■	■
A	N	T	E	N	A	T	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
K	■	A	■	I	■	R	U	S	L	A	N	■	■	■	■	■	■
T	O	R	P	E	D	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Y	■	A	■	M	■	P	E	D	A	N	T	■	■	■	■	■	■
W	E	N	T	Y	L	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	P	■	R	■	I	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
G	I	G	A	N	T	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	S	■	K	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
S	K	U	T	E	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	O	■	O	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
S	P	O	R	■	T	O	M	A	H	A	W	K	■	■	■	■	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Życie pisze na dzisiaj dla Ciebie rolę lidera. Horoskop dzienny zapowiada, że znakomicie się z niej wywiążesz. Poczujesz dużą satysfakcję.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie możesz oglądać się na innych. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że ludzie pozostaną głusi i obojętni na Twoje próśby o wsparcie.

Baran (21.03 - 19.04)

Nie pozwalaj dzisiaj nikomu sobą sterować. Horoskop dzienny na czwartek ostrzega, że uleganie naciskom może fatalnie się zakończyć...

Byk (20.04 - 20.05)

Wykażesz się dzisiaj wielką skutecznością we wszystkich podejmowanych działaniach. Horoskop dzienny wróży pasmo sukcesów. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Jasno i precyzyjnie formułuj swoje myśli. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że wszelkie niedomówienia mogą działać na Twoją niekorzyść.

Rak (22.06 - 22.07)

Poświęć po południu więcej niż zazwyczaj uwagi swoim najbliższym. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że jest Wam to bardzo potrzebne.

Lew (23.07 - 22.08)

Musisz dzisiaj wykazać się umiejętnością działania pod presją czasu. Horoskop dzienny mówi, że wieczorem poczujesz spore zmęczenie. Panna (23.08 - 22.09) Staraj się nie kierować krytycznych uwag pod adresem innych osób. Horoskop na dziś wróży, że dzięki temu unikniesz sporej awantury. Waga (23.09 - 22.10) Codzienne obowiązki pochłoną Cię dzisiaj bez reszty. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że na niektóre może zabraknąć Ci czasu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ktoś będzie próbował ukryć przed Tobą pewne informacje. Horoskop dzienny mówi, że dzięki Twojej przenikliwości wiele z tego nie wyjdzie... Strzelec (22.11 - 21.12) Nie zaciągaj zobowiązań obarczonych ryzykiem niepowodzenia. Horoskop na dziś ostrzega, że czcze obietnice to droga donikąd. Koziorożec (22.12 - 19.01) Twoje pomysły będą powszechnie akceptowane. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że niektóre zostaną przyjęte entuzjastycznie.

SPORT

www.sportowy24.pl

Przed Górnikiem dwie podróże. Dziś w Gdyni powalczy o awans

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. Najpierw 1. runda rozgrywek pucharowych, a później powrót na boiska ligowe. Takie są najbliższe plany zespołu z Łęcznej.

Rywałem zielono-czarnych w Fortuna Pucharze Polski będzie Arka Gdynia. „Portowcy” to ich dobry znajomy. Obie ekipy wystąpią w końcu na tym samym poziomie rozgrywek krajowych i co więcej, kilkanaście dni temu miały okazję się ze sobą zmierzyć.

14 sierpnia na stadionie przy Alei Jana Pawła II w Łęcznej górą byli goście. Co prawda po голу Marcina Biernata prowadzili miejscowi. Potem jednak do siatki Macieja Gostomskiego trafili Omran Haydary oraz Karol Czubak i ostatecznie 2:1 zwyciężyli przyjezdni.

Po tamtym spotkaniu atmosfera wokół drużyny Marcina Prasola była dość gęsta, bo z bilansem 0-3-3 łącznienie pozostawali jedną z czterech drużyn, które nadal pozostawały bez wygranej, co oczywiście przekładało się na miejsce strefie spadkowej.

Ta nadal jest, ale nastroje w drużynie są nieco lepsze. A to dlatego, że w miniony weekend zielono-czarni w końcu się przełamali i wysoko pokonali u siebie Odrę Opole (4:1). - Seria bez wygranej pokazała nam, ile w piłce potrzeba pokory i jak ciężko pracować na zwycięstwo - mówił po meczu trener Marcin Prasol.

Być może ten triumf uskrzydli jego podopiecznych, choć jasno trzeba sobie powiedzieć, że to nie oni będą faworytem dzisiejszego spotkania w Gdyni. Ta rola bezsprzecznie spoczywa na gospodarzach, co pokazują nie tylko ligowe wyniki (bilans 4-2-2), ale też idące za nimi notowania bukmacherów. Za postawioną na gdynian złotówkę zarobimy osiemdziesiąt groszy, natomiast za taką samą stawkę postawioną na łącznian możemy zyskać trzy złote i sześćdziesiąt groszy.

Patrząc na statystyki można dopatrzeć się też optymistycznych przesłanek. Ostatnie starcie obu drużyn rozgrywane w Gdyni (Fortuna 1. Liga, marzec 2021) padło łupem Górnika (2:1). Ale wcześniejsze (1/8 Pucharu Polski, luty 2021) takim samym rezultatem zwyciężyli „Portowcy”.

Oczywiście statystyki nie grają, ale do historii warto się odwoływać. A ta z zeszłego sezonu związana z występem łącznian w Pucharze Polski jest optymistyczna. Zielono-czarni awansowali do 1/4, ulegając w niej Legii Warszawa 0:2.

Początek starcia dzisiejszego o godzinie 19:29. Dobrze byłoby, gdyby do autokaru piłkarze z Łęcznej wsiedli w dobrych nastrojach, bo przecież czeka ich daleka podróż powrotna, po której czasu na odpoczynek dużo nie będzie.

W poniedziałek powrót na ligowe boiska. W ramach 9. kolejki rozgrywek piłkarze Górnika zmierzą się na wyjeździe z ŁKS-em Łódź. ©



W poprzedniej edycji Pucharu Polski zarówno drużyny Górnika jak i Arki dotarły do ćwierćfinału tych rozgrywek

PIŁKA RĘCZNA

To były udane test-mecze pierwszoligowych szczypiorników MKS AZS Lublin. Wygrały wszystkie trzy spotkania. Zielono-białe pokonały kolejno: SPR Handball Rzeszów 22:10, JKS San Jarosław 23:15 i KPR Marców ROKiS 26:14. - Przed nami kolejne gry sparingowe. W piątek przyjeżdża do nas Suzuki Koro na Handball Kielce, w sobotę natomiast jedziemy już na turniej do Rzeszowa - mówi trener lublinianek, Patryk Maliszewski.



ŻUŻEL

Awizowany skład

W piątek w Toruniu Motor pojedzie pierwszy mecz półfinałowy DMP. Klub z Lublina desygnuje skład: 1. M.Miche-Isen, 2. M.Drabik, 3. J.Hampel, 4. F.Bowes, 5. ZZ, 6. M.Cierniak, 7. W.Lampart.

FOT. MKS AZS UNICS LUBLIN

Sukces przełoży się na sytuację klubu i dyscypliny w regionie?

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

KOLARSTWO. Medalista mistrzostw świata i Europy juniorów w kolarstwie torowym, Daniil Yakovlev (Boras Lewart Team Lubartów), wczoraj odebrał gratulacje z rąk marszałka Stawiańskiego

W połowie lipca 17-letni Yakovlev sięgnął po brąz ME, które odbywały się w Portugalii. Medal wywalczył w wieloboju, tzw. omnium. W drugiej połowie sierpnia zawodnik Boras Lewart Team udał się na MŚ do Izraela.

- Daniil do Tel-Awiwu jechał po złoto. W swoim koronnym wieloboju (tzw. omnium - przyp. red.) prowadził, ale w trzeciej konkurencji upadł i ostatecznie skończył na 5. miejscu. Gdyby nie to pewnie byłoby złoto - mówi trener i dyrektor sportowy, Paweł Staszczak.

Złota nie było, ale były dwa srebra. Pierwsze z nich w scratchu, czyli wyścigu ze startu wspólnego (co ciekawe, mistrzem świata juniorów został Polak, Dominik Ratajczak). Po raz kolejny na zawodnik Lewarta na podium stanął w rywalizacji dwójkowej (tzw. madisonie). Ukraiński duet Valentyn Kabashny/Daniil Yakovlev był drugi.

- Od początku roku wykonaliśmy wiele ciężkiej pracy. Po mistrzostwach Europy moim celem było jak najlepsze przygotowanie się do mistrzostw świata, a szczególnie do konkurencji



Od lewej: Paweł Staszczak (trener i dyrektor sportowy), Daniil Yakovlev (zawodnik), Jarosław Stawiański (marszałek województwa), Andrzej Boras (prezes klubu)

olimpijskiej, czyli madisona. Ten medal właśnie z tego powodu smakuje lepiej - wyjaśnia 17-letni Ukrainiec. - Teraz chciałbym polecieć na szosowe mistrzostwa świata do Australii. Właśnie na tę odmianę kolarstwa chciałbym postawić. To właśnie tu jest organizowanych więcej wyścigów oraz po prostu są w niej większe pieniądze niż w kolarstwie torowym - dodaje.

A pieniądze w kolarstwie (lub może ich brak), są sporym problemem. Szczególnie dla stosunkowo młodego, bo reaktywowanego dwa lata temu, klubu z Lubartowa. Medale rangi międzynarodowej mogą zatem stanowić pewien bodziec do poprawy tej sytuacji.

- To dla nas duże wydarzenie. Liczę, że będzie impulsem do rozwoju kolarstwa. Co by nie mówić, są ciężkie czasy. Gdzie się nie pójdzie, każdy mówi, że jest trudno, dlatego mam nadzieję, że ten sukces nam pomoże. Popsuta przerzutka to koszt 1500 złotych, a już w tym roku mamy kilka takich. Do tego połamane ramy - opisuje dyrektor sportowy Lewarta, Paweł Staszczak. Mimo tego klub z Lubartowa sobie radzi, a te wakacje są dla Lewarta niezwykle udane. - Jestem bardzo dumny, bo to chyba największy sukces w naszej historii. Za nami bardzo trudny czas, ale z pomocą urzędu marszałkowskiego i pana marszałka Jarosława Stawiańskiego,

za co bardzo dziękujemy, w tym roku trochę odżyliśmy. Także to wsparcie pozwoliło dobrze przygotować nam Daniila do zawodów. Nie oszukujemy się, pieniądze w sporcie są bardzo ważne - mówi prezes Boras Lewart Team, Andrzej Boras. Podobnego zdania jest marszałek.

- Jeśli chodzi o kolarstwo w województwie lubelskim, to powoli zaczyna się ono odradzać. W Lubartowie są takie tradycje. Są też w całej Polsce. To chyba najbardziej masowy sport w naszym kraju. Jeździ nas na rowerach prawie dziesięć milionów, dlatego jako zarząd województwa uważamy, że trzeba inwestować w kolarstwo - mówi Jarosław Stawiański. ©

FOT. KAMIL WOJDAT

Lubelscy siatkarze zagrają w Bielsku-Białej

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

SIATKÓWKA. Przed siatkarzami LUK Lublin kolejne sparingi w okresie przygotowawczym. Podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza, tym razem wystąpią na turnieju Góral Cup Beskidy 2022.

Ten w dniach 2-3 września odbędzie się w Bielsku-Białej. Stawkę będą stanowić cztery zespoły z PlusLigi.

W turnieju oprócz lublinian zagrają zespoły GKS Katowice,

Aluron CMC Warta Zawiercie i gospodarze BBTS Bielsko-Biała. Żółto-czarni w piątkowym półfinale zmierzą się o godz. 16 z katowiczankami, natomiast dwie godziny później na boisko wybiegną zawiercanki i bielszczanki.

Zwycięzcy tych starć zagrają w sobotę w finale, który został zaplanowany o godz. 13. Z kolei przegrani będą walczyć o trzecie miejsce w imprezie (godz. 11).

LUK do tej pory zagrał dwa sparingi w hali w okresie przygotowawczym do kampanii



Rozgrywki ligowe LUK rozpocznie 1 października

2022/23 PlusLigi. Team trenera Dariusza Daszkiewicza kilka dni temu wywalczył drugą lokatę w turnieju o Puchar Prezydenta Lublina, który odbywał się w tutejszej hali MOSiR Bystrzyca.

Ekipa z Koziego Grodu w półfinale pokonała występującą w Tauron 1. Lidze - KPS Siedlce 3:0, natomiast finale przegrała po tie-breaku z plusligowym zespołem Cerrad Enea Czarni Radom. Lublinianie pomimo, że prowadzili już w setach 2:0, ostatecznie musieli uznać wyższość radomian. ©

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

REKLAMA

0010578249



IT'S ELECTRIFYING! GLIWICE, KATOWICE

Global Partners:



Global Suppliers:





Main Sponsor:



Sponsors:





Hosts:





Organizers:



eprasa.pl b1a09a619a